Nr. 98 (z dod. por.). Dnia 10 kwietnia. Wtorek. Dnia 29 marca (10 kwietnia) 1894 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5

Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5: dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

Nadesłane.

— Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona zostanie wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Nationalzeitung zamieszcza dosłowny tekst wniosku agrarjusza zachowawczego hr. Kanitza o zaprowadzeniu monopolu zbożowego. Opiewa on:

„Przeznaczone do zużycia w obrębie państwa niemieckiego zboże zagraniczne może być tylko na rachunek państwa zakupywane i sprzedawane. Sprzedaż odbywać się może po oznaczonych cenach minimalnych: pszenica po 215, żyto 165, jęczmień i owies po 155 marek za tonnę, owoce strączkowe po 185, słód po 175, kukurydza po 155 marek. Ceny mąki powinny regulować się wedle cen powyższych.” Tu zauważyć należy, że pszenica kosztuje obecnie w Niemczech 143, żyto 122 marek, a w ostatniem dziesięcioleciu miały cenę średnią 178 i 165 marek. Gdyby zboże zagraniczne było tak drogie w Niemczech, niktby go nie kupował i znowu konsumcja ograniczona byłaby na produkcję miejscową, której ceny podskoczyłyby naturalnie bajecznie w górę. Wniosek hr. Kanitza poręcza przeto na czas dłuższy producentom zboża ceny, jakich ono nigdy za pamięci współczesnego pokolenia nie dosięgało w Niemczech. Przyjęcie tego wniosku przez parlament powetowałoby agrarjuszom z górą wszystkie urojone szkody, jakie ponoszą w swojem jednostronnem mniemaniu skutkiem zawarcia traktatu handlowego z Rosją,—powetowałoby wszakże kosztem reszty społeczeństwa konsumującego.

Parlament rzeszy rozpoczął w sobotę drugie czytanie projektu o nowym podatku stemplowym, a przedewszystkiem o stemplu giełdowym, i przyjął taryfę rzeczonego podatku zgodnie z propozycjami komisji i z poprawką Rintelena na korzyść drobnych kapitalistów, poczem uchwalił cały projekt. Uchwalono również dodany przez komisję podatek od tranzakcyj towarowych, zawieranych systemem giełdowym (2 a w interesach terminowych 4 *pro mille*), aczkolwiek wielu mowców, jak Frese, znany potentat kupiectwa bremeńskiego, Richter, Meyer i Möller sprzeciwiali się tej pozycji, widząc w niej doniosły uszczerbek dla handlu. Następnie odrzuciła izba zgodnie z wnioskami komisji podatek od kwitów i listów frachtowych, poczem uchwalono, aby całe prawo o podatku stemplowym weszło w życie z d. 1-ym maja. Sekretarz stanu Bötticher złożył podczas rozpraw nad stemplem giełdowym oświadczenie, iż na najbliższej sesji parlamentu rząd wniesie projekt nowej organizacji giełdy w Niemczech.

Jeżeli izba przyjmie w trzeciem czytaniu—o czem wątpić nie można — uchwalony w sobotę projekt o podatku stemplowym, będzie to jedyna zdobycz p. Miquela. Projekt tego podatku, zwłaszcza o ile opodatkowywa wyżej giełdę, miał odrazu wszelkie widoki przyjęcia i najmniej budził opozycji. Obecnie przychodzi kolej na podatek od wina i tytuniu. *Hic Rhodus, hic salta.*

Ponieważ parlament poczuł już tchnienie wiosny i w coraz słabszym gromadzi się komplecie, ponieważ dalej powyżej rzeczone projekty, na które obecnie tragiczna kolej przychodzi, wraz z całą reformą finansową, nie mają obecnie żadnych przed sobą widoków, oprócz doraźnej egzekucji, prasa radzi cofnięcie ich zupełne na teraz i odłożenie do sesji jesiennej po należytych modyfikacjach. Nie wiadomo jeszcze, jak się p. Miquel na tę delatę zapatrywać będzie.

Opowieść naocznego świadka przedstawia w następujący sposób środową scenę spustoszenia w paryskiej restauracji Foyota przy rue de Condé:

Restauracja Foyota jest starą i powszechnie znaną wykwintną firmą, należącą do hotelu „Franciszka-Józefa”. Ma ona trzy fronty od ulicy: jeden wychodzi na ulicę Tournon, drugi na ulicę Vaugirard, trzeci na ulicę Kondeusza. Ulica Tournon prowadzi wprost do głównego wejścia w pałacu luksemburskim, w którym zbiera się senat. Naprzeciw restauracji Foyota ukośnie stoi teatr Odeon, którego widzowie słyszeli też dokładnie wybuch. Ztąd przypuszczali jedni, że zamach pierwotnie miał być skierowany przeciw senatowi, inni, że przeciw Odeonowi, do którego może sprawcy zamachu nie wpuszczono. Przez chwilę wydawało się nawet policji, iż zbrodnię popełnił raniony w restauracji pisarz anarchiczny, Laurent Taillade. Faktem jest, że gdy go przeniesiono do najbliższej apteki i opatrywano rany, policja na chwilę kazała przerwać opatrunek, ażeby zadać mu szereg pytań.

Ten apologista propagandy czynu wszedł z towarzyszką swoją o godzinie wpół do dziewiątej do wytwornej restauracji Foyota i usiadł przy oknie, wychodzącem na rue de Condé. Garson Tomaso stał przed nim, aby przyjąć zamówienie. Wtem na zewnątrz okna błysnęło coś; garson instynktownie odskoczył od okna. W mgnieniu oka wszakże dał się już słyszeć przerażający grzmot. Ogromna szyba wybuchem wyparta została ku wnętrzu i podruzgotana. Nacisk powietrza obalił towarzyszkę Taillade'a na ziemię, co było dla niej szczęściem, gdyż gwoździe i kule, które całym deszczem zasypały wnet restaurację, przeleciały po nad nią. Garson Tomaso otrzymał cały ładunek ich w tył, szczerby szkła wżarły mu się głęboko w ciało. Tylna część głowy jego podziurawiona jest, jak sito. Taillade siedział na miejscu. Otarłszy sobie serwetą twarz, zawołał: „Jestem śmiertelnie raniony!” Mimo to zdołał pieszo, podpierany przez kilku ludzi, dojść do poblizkiej apteki na placu Odeonu celem opatrzenia rany. Lekarze oświadczają, że za dwa tygodnie będzie on zdrów. Ranionych jest dalej dwóch studentów medycyny, którzy szli w owej chwili ulicą Vaugirard, główny garson restauracji, kasjerka, sam właściciel lokalu, a wreszcie panna Ebeling, która szła tuż ulicą w chwili wybuchu.

Ciężko ranieni są wszakże tylko: Taillade, żona jego czy kochanka 26-letnia Julja i 19-letni garson Tomaso.

Br. Z.

10)

KRES.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

Przez

ADAMA KRECHOWIECKIEGO.

(Dalszy ciąg.)

Ale Woryski dalej mówić mu nie dał.

— Schowaj pan te kazania dla innych! — krzyknął. — Ja tych wszystkich ludzi, o których mówisz, nie znam i znać nie chcę... znać nie będę. Żyli lat tyle beze mnie, niech się i dalej obchodzą... ja ich nie potrzebuję, niech i oni o mnie zapomną — pal ich sześć!

I pożegnał Warsza opryskliwie, śmiejąc się i szydząc cynicznie.

Oburzyło to wówczas Warsza do tego stopnia, że odtąd, chociaż spotykał Woryskiego nieraz na ulicy, nie zbliżał się do niego, ani nawet pozdrawiał.

Odtąd też, zdawało się, że ostatnie węzły, łączące jeszcze Woryskiego ze światem i rodziną, zerwane zostały na zawsze. Długi czas nie miał żadnej wiadomości, co się stało z Janiną, aż raz przypadkiem, wśród obojętnej z obcymi rozmowy, dowiedział się, że państwo Leszczycowie bawią we Lwowie, że mają bardzo piękne, niemal najpiękniejsze ekwipaże w mieście, że bywają w wielkim świecie.

Czyniło to wrażenie ogromne wśród otoczenia, w jakiem żył Woryski. Z niedyskrecją, właściwą pospolitym naturom, starano się zbadać tajemnicę, dzielącą tego ojca, ubogiego djurnistę, od pięknej i wspaniałej córki i zięcia magnata. Z początku nie chciano nawet w to wierzyć, a potem na tle tem wysnuwano najrozmaitsze, coraz mniej prawdopodobne historje.

O uszy Woryskiego obijały się też w tych czasach liczne, drażniące go niezmiernie pytania, które mu z niedyskretną ciekawością zadawano. Odpowiadał tak opryskliwie, że wreszcie nie śmiano go już zaczepiać, ale za to nie szczędzono mu uszczypliwych aluzyj i na złość opowiadano przy nim o koniach, ekwipażach i zbytku, jaki otacza państwa Leszczyców. Umyślnie raz, w czasie wyścigów konnych, pokazano mu elegancki zaprząg, którym powoził sam Leszczyc, a jechała strojna, śmiejąca się, rozbawiona Janina.

Po raz pierwszy ujrzał wówczas Woryski dziecko swoje, porzucone jeszcze w kołysce... On stał wśród tłumu, nędzny, obdarty, wzgardzony, a ona— córka jego—śmiała się, upojona szczęściem, tryumfująca wśród zbytku. Coś zapiekło go w głębi duszy. Nienawistnem spojrzeniem objął Janinę i Leszczyca, odwrócił się, splunął i poszedł zapomnieć o wszystkiem w brudnej salce pod „Czarnym Rakiem”, przy kuflu piwa, którego wypił wówczas więcej niż zwykle, aż mu się myśli zmąciły i sen kleić począł ociężałe powieki.

Potem był dłuższy czas spokoju. Gadania owe ustały, Leszczycowie wyjechali ze Lwowa. Aż znowu, przed rokiem, spotkał się Woryski z Warszem na ulicy i to tak, że się wyminąć nie mogli. Warsz spojrzał na niego posępnie, a był jeszcze bardziej postarzały i zmieniony, niż ostatnim razem; osiwiał zupełnie.

Ujrzawszy Woryskiego, cofnął się nieco, chwilę się zawahał, a potem, bez powitania, rzucił mu tylko, mijając, słowa:

— Laura umarła...

Jeszcze teraz, na samo to wspomnienie, dreszcz zimny przechodzi Woryskiego od stóp do głowy.

— Umarła! — powtórzył wówczas bezwiednie i tak mu było, jakby się nagle gmach jakiś ogromny zwalił mu na głowę i rozsypywał dokoła w gruzy.

A potem nic — cisza, wielkie milczenie, z którego od czasu do czasu podnosił się jeszcze jakby głos Warsza:

— Umarła...

A słowo to nie odnosiło się już nawet do tej kobiety, która została w jego pamięci młodą i piękną, lecz raczej do całej przeszłości jego, do wszystkiego, co kiedykolwiek marzył, co kochał, nad czem cierpiał, czego pragnął.

To wszystko — umarło...

I tak w tej ciszy żałobnej, z tem poczuciem śmierci w sobie i w około siebie, przeżywał dzień po dniu, aż do tej chwili, aż do tego dnia chmurnej jesieni, w którym zaniepokoił się o jutro, przestraszył widma głodu i niedołęstwa wieku, aż do dnia, w którym spotkał barona Marewicza — widmo przeszłości...

Wzdrygnął się Woryski i obudził z zadumy.

Krótki dzień listopadowy kończył się już w ponurym zmroku, a on siedział ciągle na jednem miejscu, zasunięty w kąt, z głową opuszczoną na piersi, przed niedopitym kuflem piwa.

Równocześnie dały się słyszeć kroki służby, która zaczęła zapalać w salce lampy, zwieszające się od sufitu na prętach żelaznych. Niemiła woń nafty, nalewanej niezręcznie do rezerwuarów, rozeszła się w pokoju wraz z duszącym odorem knota w źle zapalonej i kopcącej lampie.

Niebawem zaczęli się schodzić z ulicy nowi goście. A im później było, tem częściej skrzypiały i zapadały z łoskotem drzwi restauracji, tem gwarniej było

Podatek komorniany.

II.

Do należytej interpretacji prawa o nowym podatku komornianym dojść można trojaką drogą. Najpierw przez rzeczywiście gorliwy i rozumny udział w pracach podatkowych ze strony lokatorów, powołanych do składu komisji miejskich i gubernjalnych. Ponieważ Warszawa komisyj takich posiada kilka, więc liczba zasiadających w nich członków z wyboru dochodzi do kilkudziesięciu. Mogą oni dobrze zasłużyć się współobywatelom, jeżeli pilnie zwracać będą uwagę na specjalne warunki, w jakich się miasto nasze pod względem mieszkań znajduje, jeżeli postarają się o przystosowanie do tych specjalnych warunków nie litery, lecz zasadniczej myśli nowego prawa, a w razach wątpliwych lub w wypadkach z duchem prawa i zamiarami prawodawcy sprzecznych, uczynią do instancji wyższych stosowne przedstawienie.

Powtóre, nigdzie bardziej jak tutaj pamiętać należy o zasadzie: *vigilantibus jura scribuntur*. Wysokość opłaty na każdego posiadacza lokalu przypadającej obliczają komisje podatkowe nie na podstawie deklaracji kontrybuenta, jak to się dzieje zazwyczaj przy podatku dochodowym, lecz na zasadzie informacyj udzielonych przez rządzcę domu bez wiadomości lokatora. Oczywiście, że przy tym systemie możliwe są liczne pomyłki. Ale komisja sprawdzać będzie dostarczone jej dane tylko w takim razie, gdy wzbudzą w niej wątpliwości jakieś informacje poboczne, albo w razie reklamacji opodatkowanego. Kto przez nieznajomość prawa reklamować nie będzie, ten może całe lata płacić niesłusznie podatek zbyt wielki bez winy ze strony komisji a wbrew wyraźnej intencji prawodawcy. Należy więc jaknajdokładniej obznajmić się z duchem i treścią prawa a reklamować (zwłaszcza w pierwszym roku) nietylko w razie wyraźnej sprzeczności z prawem, lecz i w razie wątpliwości. Te bowiem reklamacje, chociażby nawet nie zostały uwzględnione na razie, będą wszakże stanowiły dowód pewnej luki lub anomalji w samem prawie i niewątpliwie będą wzięte pod uwagę przy uzupełnianiu lub zmianie odpowienich przepisów.

Przypominamy więc, że ostateczny termin do podawania reklamacji na nieprawidłowe obliczenie podatku upływa za dni kilkanaście, mianowicie 7 (19) kwietnia. Reklamacja składa się do tej komisji miejskiej, która przysłała lokatorowi zawiadomienie. Komisja decyzję swoją ogłasza petentowi, któremu w ciągu dwóch tygodni służy prawo apelacji do komisji gubernjalnej. Nakoniec w ciągu miesiąca od ogłoszenia decyzji tej ostatniej można apelować do ministra finansów. Podatek należy uiścić niezależnie od reklamacji, a o ile ta ostatnia zostanie uwzględnioną, wniesione pieniądze będą zwrócone kontrybuentowi.

Nakoniec trzecią drogą, za której pomocą władze skarbowe mogą zgromadzić dane, dotyczące sposobu poboru nowego podatku, powziąć wiadomość jak podatek ten został zrozumiany i przyjęty przez kontrybuentów, jak się odbił na ich bycie, jakie wywołał trudności i wątpliwości — jest rozbiór pozostałych kwestyj w prasie perjodycznej.

Rozbiór taki przyczyni się zarazem do poinformowania delegatów z wyboru, biorących udział w komisjach oraz samych płatników, jakie mianowicie kwestje wywołuje stosowanie nowego podatku i o ile liczyć one mogą na pomyślne rozwiązanie.

Temi pobudkami kierowany, spostrzegłszy z dorywczych notatek reporterskich, że już dotychczas niektóre powstałe pytania otrzymały odpowiedź błędną, niezgodną bądź z literą prawa, bądź z jego duchem i motywami, pragnę w następnych artykułach podnieść niektóre z tych kwestyj i poddać je krytycznemu rozbiorowi na podstawie motywów i rozpraw prawodawczych, a wreszcie uzasadnić swoje zapatrywania odmienne od obiegających pogłosek.

Ludomir Grendyszyński.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Berlin, 8-go kwietnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Wystawiona na scenie Opery królewskiej w piątek nowa farsa, połączona z baletem: „Karnawał" Emila Graba, z muzyką Adolfa Steinmanna, znaczne znalazła powodzenie. Treść farsy bardzo jest prosta, nie ona też główną stanowi ponętę, lecz mnóstwo scen karnawałowych, tańców, korowodów itp. Od niepamiętnych czasów scena Opery królewskiej nie widziała równie bogatej wystawy.

Na scenie teatru berlińskiego w sobotę wystawiono z Barnayem w roli tytułowej Pawła Lindaua „Marję i Magdalenę". Pomimo znakomitej gry występujących artystów, powodzenie sztuki było zaledwie średnie. Czasy świetności Lindaua niepowrotnie minęły.

Zmarł, licząc wieku lat 80, w Nieheim pod Höxta znany poeta niemiecki, Fryderyk Wilhelm Weber, którego główne dzieło „Dreizehulinden" doczekało się w 15-tu latach 56-iu wydań. Wszystkie pisma bez różnicy stanowiska politycznego zaszczytne zmarłemu poświęcają wzmianki.

K.

*

Paryż, 7-go kwietnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Onegdaj w sali Erarda odbył się koncert Wł. Górskiego wobec niezwykle licznej i wyborowej publiczności. W istocie w Paryżu do rzadkich zjawisk zaliczyć należy, aby sala koncertowa zapełniła się całkowicie, pomimo utartego zwyczaju rozsyłania zaproszeń wraz z biletami. Tym razem zaś wiele zaproszonych odejść musiało ode drzwi, bo wszystkie miejsca, do tej kategorji należące, wcześnie zostały zajęte; sala zapełniona była doszczętnie przed godziną oznaczoną, najlepszy to dowód, że skrzypek nasz wyrobił sobie tutaj rzeczywiste uznanie. Pierwszym numerem programu był septet Beethovena na skrzypce, altówkę, wiolonczellę, klarnet, waltornię, fagot i basetlę, poczem Górski sam wykonał sonatę Bacha. Obu tych utworów słuchano w wielkiem skupieniu. Na dokończenie koncertu skrzypek nasz wykonał „Romans" Wagnera, „Krakowiaka" Paderewskiego, „Taniec węgierski" Brahmsa i Mazura Wieniawskiego.

Teatr Gymnase wystawił wczoraj nową czteroaktową komedję G. Boucheron'a i M. Ordonneau „Le pélerinage", która narobiła hałasu przed ukazaniem się publiczności, a to z tej racji, że autorowie chcieli wprowadzić inowację, polegającą na zniesieniu próby jeneralnej. Jak wiadomo, prasa jest tu zapraszana na próbę jeneralną, aby krytycy mieli czas przygotować sprawozdanie do gazet rannych nazajutrz po premjerze. W istocie jednak nie sami dziennikarze są na próbie obecni, ale cała masa publiczności.

Jedni dobijają się o te bilety, ponieważ są one bezpłatne, inni—bo ujrzenie sztuki w przeddzień przedstawienia ma większy urok. Autorowie byli podobno z prób jeneralnych niekontenci, wszystkie bowiem braki, wady dające się w premjerze usunąć, dostają się do wiadomości publicznej i przyczyniają się nieraz do wytworzenia nieprzychylnego usposobienia dla sztuki. Sztuka ich, zatytułowana komedją, jest właściwie wodewilem, treść bowiem ma banalną, sytuacje nieprawdopodobne, bezsensowne, żadnej głębszej myśli, żadnego charakteru wystudjowanego. Pani Montguyon po 18-tu miesiącach najszczęśliwszego pożycia postanawia rozwieść się ze swym mężem, gdyż nabrała podejrzenia—na niczem nie opartego—że on ją zdradza. Rozwiódłszy się zaś zaślubia pana Brivolet i z nim postanawia odbyć poślubną wycieczkę do Fonteinableau dla przypomnienia sobie takiejże wycieczki z pierwszym swym mężem. Aliści miejsce to nazbyt żywo przypomina jej dawną miłość do tego stopnia, że... nabiera odrazy do nowo zaślubionego. Wraca tedy do Paryża i niebawem urządza „pielgrzymkę" do Fontenaibleau w towarzystwie pierwszego męża, tak, jak to niegdyś było umówione. Z okoliczności tej korzysta pan Brivolet i rozwodzi się z żoną, aby zaślubić przywiązaną doń szczerze wychowanicę.

Teatr Gymnase ma szczęśliwą rękę w tym roku.

Z.

Rzym, 4-go kwietnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Ojciec św. zasmucony jest zgonem spowiednika swego, o. Dawida z Bassano, r eformata zakonu św. Franciszka, prezesa penitencjarzy bazyliki św. Jana Laterańskiego. Był to człowiek wielkiej nauki i cnót.

Doktor Paweł Schmidt z Monachjum przyjęty był na osobnem posłuchaniu przez Ojca św., który się żywo zajął nową kawą, zwaną „kawą Malto", niedawno wynalezioną w Bawarji. Ojciec św. sam odczytał kilka broszur o tym wynalazku, wybornym, jak zapewniają, dla zdrowia, i przyjął stanowczo kawę Malto dla Siebie i dla dworu na pamiątkę XI-go lekarskiego zjazdu międzynarodowego, jak to oświadczył pomienionemu doktorowi Schmidtowi, przedstawicielowi tego towarzystwa.

Prace i zabawy postępują jednakowym krokiem między uczestnikami kongresu lekarskiego. W sobotę rozliczne jego wydziały otrzymały i rozpatrywały 450 sprawozdań, dotyczących w części cholery. O godz. 3-ej królestwo oboje zwiedzali wystawę medycyny i hygieny w pałacu sztuk pięknych, gdzie ich przyjmował minister oświaty, dr. Gwido Baccelli, z członkami komitetu, kierującego zjazdem. W jednej z sal przedstawiono im zakonnika franciszkańskiego, o. Piotra z Pizy, który, straciwszy skutkiem przypadku rękę, zastąpił ją sztuczną, tak misterną, iż doskonale nią włada i tym razem ofiarował nią bukiet świeżych kwiatów królowej Małgorzacie. Królowa serdecznie mu dziękowała po włosku, a z innymi wystawcami zagranicznymi rozmawiała kolejno po niemiecku, po francusku i po angielsku.

Tegoż dnia wieczorem minister oświaty, Baccelli, dał u siebie wielki obiad dla 40-tu najznakomitszych lekarzy i ofiarował im wyłącznie wina i potrawy włoskie. Na obiedzie tym były mowy po włosku, po łacinie, po niemiecku i po francusku, a lekarze francuscy i niemieccy bratali się serdecznie.

W niedzielę nastąpiły wycieczki członków kongresu do Tivoli i do Frascati. W Tivoli kardynał Gustaw Hohenlohe, właściciel willi d'Este, zaprosił tam kilkuset lekarzy. Wieczorem świątynia Sybilli, wodospad i cała dolina Anienu malowniczo i uroczo oświetlone były ogniami bengalskiemi.

W niedzielę także, oprócz kilku innych obiadów, była wielka uczta urzędowa w sali „Umberto Primo" przy ulicy della Mercede, dana przez ministra oświaty dla liczniejszych nierównie gości, niż ci, których u siebie ugaszczał. Tam prezes rady ministrów, p. Crispi, przemawiał o zgodzie, pokoju i braterstwie między rządami i narodami, a Virchow, wnosząc zdrowie królestwa włoskich, pozdrowił p. Crispiego jako najliberalniejszego w Europie ministra. Rzekł, iż Włochy są uroczym krajem, a włosi tak gościnnym narodem, iż lęka się, aby członków kongresu nie spotkał w Rzymie los Anibala w Kapui, który tak był oczarowany swoim tam pobytem, że nie mógł się już zdobyć na wyjazd z tej czarodziejskiej krainy. Lekarz francuski, jenerał Colin, zawołał, iż wielkość Italji może współzawodniczyć z wielkością Francji, a syndyk Rzymu, książę Ruspoli, wziął biesiadujących lekarzy za świadków, iż we Włoszech mówią tylko o postępie.

W poniedziałek w ogrodach Kwirynału była *garden party* czyli *lunch* dla całego wyższego towarzystwa rzymskiego, na który zaproszono też około półtora tysiąca lekarzy, licząc także ich żony. Było to prześwietne zebranie. W gajach bukszpanowych i mirtowych, mających kształty architektoniczne, zastawiono stoły z podwieczorkami i najlepszemi winami, a setki sług w karmazynowej liberji domu sabaudzkiego częstowały gości. Czas był przecudny, niebo bezchmurne, iście włoskie. Kwiat arystokracji i świata politycznego napełniał ulice ogrodu. Muzyka odzywała się w gęstwinie. Około g. 5-ej przybyli królestwo oboje. Król był ubrany po cywilnemu, królowa nosiła jasno-liljowy strój aksamitny, kapelusik tejże barwy i miała cztery rzędy ogromnych pereł na szyi. Wszystkie panie odznaczały się najwykwintniejszemi strojami. Królestwo zabawili przez parę godzin w ogrodzie, obchodząc ulice ze swoim dworem i przyjmując gości w pawilonie. W innym odbywały się tańce, a płeć piękna w kapeluszach tańczyła ochoczo. Większa część pań i panien, prześwietnie wystrojonych, odznaczała się liljowym i jasno-pomarańczowym kolorem.

Tegoż dnia przed *garden party* liczna publiczność słuchała w gmachu Eldorado rozprawy doktora Dobrzyckiego z Warszawy o potrzebie utworzenia na przyszłych zjazdach osobnego wydziału dla prasy lekarskiej. Mowcę witano hucznemi oklaskami.

Wieczorem nastąpiło „oświetlenie przechadzki archeologicznej", to jest starożytnego Rzymu, Palatynu, Forum, Kolosseum i innych zwalisk, bengalskiemi ogniami i elektrycznem światłem. Było to doprawdy malownicze i czarujące widowisko. Puszczono strugi światła elektrycznego na łuki tryumfalne i na pustkowie rzymskie, na amfiteatr, na Cieplice Karakalli, na piramidę Kajusa Cestjusza, na Via Appia. Królestwo z dworem i z ciałem dyplomatycznem przypatrywali się temu czarodziejskiemu widowisku z wierzchołka Palatynu, ze zwalisk pałacu Cezarów.

D.

---

w salce. Powietrze napełniło się dymem cygar i kuchenną wonią roznoszonych potraw. I znowu ten sam, co zrana, hałas, gwar i wrzawa...

Woryski nie jadł już nic, ale pił jeszcze piwo, cygaro palił, spluwał często i usiłował znowu bronić się myślom, które uporczywie wracały.

Późno już było, gdy wyszedł na ulicę niemal pustą. Krokiem chwiejnym, zataczając się, wracał do domu. Wracał powoli, nie śpiesząc się do brudnych ścian swej izdebki, wśród których żadne zewnętrzne wrażenie bronić go już nie mogło od wspomnień, od tych głosów, które się nagle w jego duszy ozwały, zapełniając otaczającą go samotność i ciszę rozpaczliwym gwarem.

Stanął przed drzwiami mieszkania i jeszcze się wahał. Wyjął wreszcie klucz z kieszeni i pociemku, powoli, niezgrabnie szukał otworu zamku. Otworzył go w końcu i pchnął drzwi, które się cicho rozwarły.

Ciemno i pusto... Tylko padający ukośnie z okienka, zabłąkany od ulicznej latarni promień światła odbił się zbladły na łóżku, niepościelanem, brudnem. Rozrzucona na niem w nieładzie kołdra dziwacznemi skrętami odznaczała się na bieliźnie, niby w konwulsyjnych drganiach wijący się kształt człowieka.

Woryski wszedł, drzwi zamknął za sobą, kapelusz i paltot cisnął na ziemię i nie zapalając światła, śród ciemności, usiadł na łóżku, zgnębiony myślami, które mu dziś przeszły przez duszę, złamany pod tem brzemieniem.

I siedział tak długo, bez ruchu, aż przyszedł sen ciężki i zwalił go bez pamięci na pościel.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Z SĄDÓW.

MIELCZAREK I JEGO BANDA.

Napad na dwór w Domaradzynie.

(Dalszy ciąg.)

Ten sam los spotkał obu stróżów nocnych, z których jeden (Pawlak), zamiast bronić dworu lub też z wieścią o rozboju do wioski podążyć, znalazł się w stajni na folwarku, gdzie straszył fornali przesadną opowieścią o wielkiej liczbie zbójców; drugi zaś (Sztylak) utrzymywał, iż rabusie zamknęli go w piwnicy i tam pilnowali, a tymczasem stwierdzono, że drzwi od piwnicy były wyłamane, i że zresztą było w niej okno, przez które Sztylak mógłby był z łatwością wymknąć się niepostrzeżenie. Nakoniec zaaresztowano także trzy nader podejrzane osobistości z okolicy, mianowicie: zostającego pod dozorem policyjnym Franciszka Malickiego, który w noc napadu nie spał w domu i nie mógł wykazać swojego *alibi*,—syna jego, Andrzeja, u którego znaleziono bat rzemienny, podobny do tego, jaki miał herszt zbójów,—a wreszcie niejakiego Józefa Kujawiaka, który także podówczas nie nocował był w domu i nader sprzeczne w tym względzie dawał wyjaśnienia.

Bądźcobądź plątano się na razie w wątłej sieci podejrzeń i domysłów, i dopiero aresztowany w dwa tygodnie później Mielczarek rzucił jasne światło na dzieje całego rozboju w Domaradzynie.

Herszt wyznał otwarcie, iż oddawna nosił się z zamiarem obrabowania pana P.; że zaś miał w Domaradzynie znajomego kucharza (Lenartowskiego), którego niekiedy odwiedzał, namówił go zatem do wzięcia udziału w napadzie, zalecając, ażeby dał mu znać, kiedy pan P. pieniądze w domu mieć będzie.

D. 14-go lutego r. z., zaszedłszy do Matuszewskich, Mielczarek zastał tam Kujawiaka z listem od Lenartowskiego, który mu donosił, iż pan P. świeżo właśnie otrzymał z cukrowni 500 rs. za buraki.

Wobec tego zajęto się niezwłocznie urządzeniem wyprawy, i tejże samej nocy banda zbójców, złożona z Mielczarka, Matuszewskiego, Kaczmarkiewicza. Lachowicza, Wandracza, Wastracha i Szkudlarka wyruszyła z Łodzi najętą furmanką, którą powoził jakiś żyd. W lesie Bratoszewickim zbójcy zostawili wóz i piechotą poszli do Domaradzyna.

Tutaj herszt zbójów, pragnąc przedewszystkiem upewnić się, czy aby gra warta świecy, i czy istotnie pan P. w danej chwili grubszą sumę pieniędzy we dworze posiada, zaszedł w tym celu naprzód do Lenartowskiego. L. potwierdził swój list i oznajmił, że wieść o pieniądzach z cukrowni powziął od kucharki dworskiej, Zubrzakowej, z którą wszedł był uprzednio w zmowę.

Gwoli sprawdzeniu tej relacji, Mielczarek, jak głosi dalej jego własna opowieść na śledztwie pierwiastkowem, udał się wnet do kuchni, gdzie Zubrzakowa przyjęła go bez żadnego przestrachu i słowa Lenartowskiego potwierdziła. Wówczas to, chcąc odwrócić od Zubrzakowej ewentualne podejrzenia, Mielczarek dla niepoznaki wysadził okno w kuchni, zapomniawszy jeno, że trzeba było to zrobić nie od środka, lecz z zewnątrz...

Wyszedłszy z kuchni na dziedziniec, dowódzca bandy spotkał znanego sobie stróża Sztylaka, który na odnośne zapytania stwierdził, iż we dworze są goście, i że p. Piędzicki niedawno pieniądze z fabryki otrzymał. Stróża tego Mielczarek kazał wepchnąć do piwnicy, nie broniąc mu wszakże ztamtąd ucieczki; sam zaś poszedł do dworu, gdzie, oprócz wszystkich swoich towarzyszów, zastał nadto stróża Pawlaka, dwóch Malickich (od jednego z nich M. pożyczył bata) i kilku innych mieszkańców okolicznych, których nazwisk nie pamięta. Ludzie ci stali na czatach i otrzymali za to wynagrodzenie od Lenartowskiego, który ich do wzięcia udziału w napadzie namówił. Samemu Lenartowskiemu z całej zdobyczy dostało się tylko 20 rs., a Zubrzakowej zaledwo 5 rs. Wogóle zaś łupy został podzielone pomiędzy Mielczarka i sześciu jego podkomendnych, z których każdy otrzymał po 75 rs. z gotowizny i po 15 rs. z kwoty osiągniętej ze sprzedaży zrabowanych ruchomości.

Dodajmy, że żyd-furman, który wiózł był rozbójników z Łodzi do Bratoszewic i z powrotem, dostał za to, wedle relacji Mielczarka, 20 rs. wynagrodzenia.

Napad w Bełdowie.

Zaraz nazajutrz po powrocie z swojej wyprawy na dwór w Domaradzynie, rozzuchwaleni powodzeniem bandyci przedstęwzięli napad na dom p. Stanisława Skassy, kasjera w Bełdowie (pow. łódzki), zgoła nie przypuszczając, iż będzie to już ostatnia ich wyprawa...

I tu zbrodniarze trafili na urodziny, właśnie bowiem tej nocy (d. 17-go lutego r. z.) żona p. Skassy spodziewała się zostać matką. Dom cały był oświetlony, i wszyscy w nim czuwali. Prócz p. Skassy i ojca jego, Aleksandra, przy łożu chorej znajdowała się jej matka, pani Łodzińska, dr. Neugebauer (syn) i akuszerka.

Około godziny 2 ej po północy, dr. N., przewidując poród nieprawidłowy, przystąpił do operacji. W tejże samej chwili p. Aleksander Skassa, spostrzegłszy przed domem trzech nieznajomych ludzi, których wziął za wyrobników, przybywających z interesem do syna, wyszedł ku nim; zaledwie jednak próg ganku przestąpił, gdy nagle rzuciło się nań kilku ludzi, którzy, pochwyciwszy go za ręce, w mgnieniu oka wydarli mu zegarek, wyjęli z kieszeni portmonetkę z 40 rs. i przytknąwszy do czoła z jednej strony rewolwer, a z drugiej lufę dubeltówki, poczęli żądać pieniędzy. Na zapewnienia pana S., iż więcej ich nie posiada, jeden ze złoczyńców krzyknął: „Bić go, to prędzej powie!” Radę tę wprowadzono w czyn tak niemiłosiernie, iż pan S. upadł bez zmysłów na ziemię. Tymczasem krzyki i jęki doszły do pokoju chorej, a uprzedzony o tem przez świekrę p. Stanisław Skassa, domyślając się napadu, porwał dubeltówkę i rewolwer i wpadł do stołowego pokoju. Ztąd przez otwarte drzwi spostrzegł, jak kilku zbójów chciało przez kuchnię dostać się do domu. Pan S. podniósł rewolwer, grożąc strzelaniem.

— No, to ja wpierw wystrzelę!—ozwał się jeden z opryszków i z temi słowy wymierzył do p. S. z rewolweru. Kula zlekka drasnęła pana S. w głowę, i wnet z obu stron zaczęła się wymiana strzałów, których ogółem padło z piętnaście.

Po chwili, skoro dym się rozwiał, pan S. przekonał się, że rozbójnicy z kuchni zniknęli. Korzystając z tego, posunął się ku drzwiom; zaledwie jednak wychylił się na zewnątrz, ktoś wyrwał mu dubeltówkę z ręki, i ze dworu znowu strzelać doń poczęto. Jedna kula zraniła lekko pana S. w oko. Pomimo to dzielny człowiek nie stracił przytomności umysłu; pobiegł co tchu po drugą dubeltówkę i, wróciwszy z nią do kuchni, jeszcze dwukrotnie dał ognia w stronę, gdzie, jak mu się zdawało, stali napastnicy, a następnie wybiegł przed dom, zkąd dochodziły jęki ojca, i podniósłszy tegoż, odprowadził go do mieszkania.

Gdy się to działo, pani S. szczęśliwie odbyła połóg, i mąż niezwłocznie udał się do niej. Aliści nie upłynęło pięciu minut, gdy parobek wywołał pana S., niosąc mu wieść, iż zbójcy snać wrócili, jeden z nich bowiem stoi pod oknem od kuchni. Istotnie na tle szyb widać było czyjąś sylwetkę. Nie namyślając się długo, pan S. dał ognia... Niestety, była to fatalna pomyłka, którą przypłacił życiem kucharz miejscowy, Antoni Bahrowicz. Nieszczęśliwy na odgłos strzałów wyszedł był ze swego mieszkania, dążąc ku domowi kasjera, i tutaj padł trupem na miejscu...

Co się tyczy rozbójników, to ci już nie wrócili, a nazajutrz w pobliżu domu p. Skassy dostrzeżono krwawe ślady, które wiodły aż do gościńca łódzkiego. Po drodze w kilku miejscach widać było niewielkie kałuże krwi, świadczące, że ranny opryszek musiał tam odpoczywać. Prócz tego znaleziono nieopodal skrwawioną chustkę jedwabną, a w sieni domu porzucony przez zbójów nabity rewolwer.

Jakkolwiek wskazówki te same przez się nie na wiele przydać się mogły, były one przecież na razie punktem wyjścia do dalszych zarządzeń.

Między innemi policji, tudzież wszystkim felczerom w Łodzi nakazano śledzić bacznie każdego, ktoby miał ranę od broni palnej. Owóż d. 21-go lutego r. z. oberżysta Miller doniósł strażnikowi Kalibabie, iż nazajutrz po rozboju w Bełdowie do felczera w Łodzi, Jana Ostrowskiego, zachodził jakiś człowiek ze śladami postrzału na twarzy, i że sam Ostrowski opatrzył mu ranę, a następnie gdzieś go odwiózł.

Badani przez policję Ostrowski i uczeń jego, Figaszewski, zrazu wyparli się wszystkiego, utrzymując, iż o niczem nie wiedzą; później jednak, wobec nalegań ze strony żony Ostrowskiego, przyznali się, iż zrana d. 17-go lutego istotnie był w ich zakładzie Karol Wandracz z poranioną śrótem twarzą i Emanuel Lachowicz z raną postrzałową w piersiach, i że Wandracza, na jego prośbę, sam Ostrowski odwiózł do stróża Papiernika, Lachowicza zaś zabrała własna żona, której też następnie Figaszewski odniósł zostawione w razurze rewolwer i naboje.

Przy rewizji, dokonanej niezwłocznie potem w mieszkaniu Papiernika, pomimo, iż tenże twierdził, jakoby „nijakiego Wandracza nie znał”, znaleziono pomienionego opryszka starannie przykrytego siennikiem i poduszkami.

Tegoż samego dnia uwięziono w Łodzi Szlaskiego, który co do uczestników rozboju w Bełdowie ważne poczynił zeznania. Dzięki też jego wskazówkom, we dwa dni później ujęto w Częstochowie Mielczarka, a ten przebieg całej wyprawy dokładnie opisał.

Wedle opowieści herszta zbójców, w napadzie na dom p. Skassy uczestniczyli pod jego dowództwem: Matuszewski, Wandracz, Wastrach, Lachowicz, Kaczmarkiewicz, Szkudlarek i Olszewski. O furmankę na tę wyprawę wystarał się dla nich Guterman, powoziło zaś dwóch żydów (którymi, wedle późniejszych zeznań Wandracza i Lachowicza, byli: Dymant i Fajbusiewicz).

Wyprawa, jak wiemy, nie powiodła się: zamiast oczekiwanego bogatego łupu, bandytów spotkały celne strzały p. Skassy, które, zraniwszy odrazu Mielczarka, Wandracza i Lachowicza, zmusiły łotrów do odwrotu. Banda wróciła do Łodzi, zkąd Mielczarek, po zrobionym mu przez Antoninę Matuszewską opatrunku zranionej ręki, udał się do Częstochowy.

Wkrótce po uwięzieniu głównego herszta, ujęto również i resztę bandytów. Lachowicz, który w ciągu dnia kilkakrotnie zmieniał miejsce pobytu, nigdzie dłużej nie bawiąc jak 2 do 3 godzin, został aresztowany w mieszkaniu Tomasza Sztencla, gdzie dwaj strażnicy ziemscy o godzinie 5-ej zrana zastali go śpiącego w ubraniu... Razem z nim był tam Olszewski, który jednak zdołał na razie uciec i ujęty został dopiero w kilka dni później.

Przy okazaniu uwięzionych opryszków p. Skassie i jego ojcu, pierwszy z nich poznał Lachowicza, drugi zaś—Mielczarka i Matuszewskiego. Mielczarek to właśnie, według zeznania p. Aleksandra Skassy, trzymał go za ręce i bił w głowę; w Matuszewskim zaś poznał pan S. tego opryszka, który się najpierw nań rzucił i wydarł mu zegarek i pieniądze.

Pomimo wszystkich poszlak, Matuszewski, Kaczmarkiewicz, Szkudlarek i Olszewski nie przyznali się do winy, napróżno usiłując różnemi wykrętami dowieść swojego *alibi*. *(Dok. nast.)*

Rozprawy sądowe.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Łódź, d. 9-go kwietnia.

Od samego rana ulicą Konstantynowską w kierunku koszar wojskowych ciągnął z miasta liczny zastęp ciekawych, spragnionych wrażeń, których tak wiele ma dostarczyć proces bandy zbójeckiej, stawionej przed obliczem sprawiedliwości w całym swoim komplecie dziś po raz pierwszy.

U bram do przybytku Temidy, której Mars chwilowo miejsca ustąpił, zebrało się mnóstwo ciekawych.

O godz. 9 ej sala sądowa zaczęła się wypełniać.

Aresztantów wprowadzono grupami; Mielczarek wszedł w otoczeniu licznej eskorty oddzielnie.

O godz. 10-ej skonfrontowano aresztantów; jest ich 36-iu.

Jeden z nich, Sztylak, bardzo chory, zatrzymany został w szpitalu więziennym piotrkowskim.

Oskarżonego Gutermana, który się nie stawił, a odpowiada z wolnej stopy, zastępuje z upoważnienia obrońca Lewot.

Przestępcy, umieszczeni pod silną strażą żołnierzy, w odgrodzonem dla siebie miejscu, po prawej stronie widzów, zajęli sześć ław; rozdzielono ich na dwie grupy, z których jedną składają przestępcy ważniejsi, drugą zaś mniej ważni. Przed kratką oskarżonych umieszczono ławę obrońców, zaś naprzeciwko miejsca dla dziennikarzy.

Salę koszarową odpowiednio przerobiono; dla publiczności zarezerwowano 350 miejsc, które oddzielono kratką; przed nią ustawiono kilka ławek dla świadków.

Na sali utrzymuje porządek komisarz sądowy, p. Budkiewicz.

O godz. 11½ wszedł sąd.

Komplet sądzący składają: przewodniczący, prezes sądu okręgowego rz. r. st. Potułow i członkowie: Lessig, Rudniew i Kołokołow. Oskarża z urzędu podprokurator p. Mienkin; protokuł prowadzi podsekretarz Sieńcow.

Wyznaczeni z urzędu obrońcy wnoszą obronę za oskarżonymi, jak następuje: p. Bernard Bireneweig za Slaskim; p. Beithilel za Figaszewskim; p. Antoni Chomętowski za Gutermanem, Matuszewską i Cyborowskim; p. Henryk Elzenberg za Ostrowskim, Papiernikiem, Stenzlem i Drzazgałami; p. Karol Łaganowski za Wandraczem; p. Henryk Maternicki za Mielczarkiem; p. Aleksander Małachowski za Kaczmarkiewiczem, Matuszewskim, Lachowiczem, Szkudlarkiem i Wastrychem; p. Raubal za Lenartowskim, Zubrzakową, dwoma Malickimi i Kujawiakiem; p. Gustaw Sobolewski za Mielczarkową, Pawlakiem, Dymantem i Fajbusiewiczem; p. Wierzchlejski za Gąsiorowskim, Olszewskim, Śniechowskim, Bortkiewiczem i Zielińskim.

Z wyboru stają: ze strony Zubrzakowej adw. prz. Sudra z Łodzi, ze strony Lenartowskiego adw. prz. Henryk Wyczałkowski z Warszawy, ze strony Ostrowskiego i Figaszewskiego adw. prz. Maternicki z Łodzi.

Stół sędziowski ustawiony w podkowę, udekorowany suknem czerwonem; po za stołem znajdują się miejsca dla wyższych urzędników i duchowieństwa, mającego odebrać przysięgę od świadków.

Największą uwagę widzów zwraca na siebie herszt bandy, Bartłomiej Mielczarek. Jest to mężczyzna silnie zbudowany, o sympatycznym wyrazie twarzy i dość inteligentnem spojrzeniu, smagły, włosy ma ciemno-blond, oczy niebieskie, wzrost średni. Na salę wszedł z podniesionem czołem; zobaczywszy towarzyszów, od których trzymany był oddzielnie, spochmurniał, oczy mu zaszły łzami, twarz jednak wypogodziła się, gdy ujrzał żonę z córeczką na ręku. Sześcioletnia ta dziecina, zobaczywszy ojca, natychmiast do niego podbiegła i zaczęła się z nim bawić. Do obiadu Mielczarek trzymał córkę na kolanach, pieszcząc się z nią po ojcowsku.

Wyróżnia się także w grupie głównych przestępców prawa ręka Mielczarka—Zieliński i słynny Wandracz, ze szramą na twarzy i bez oka.

Płeć słaba reprezentowana jest przez siedem kobiet, z których Ziółkowska, kochanka herszta, dość przy-

stojna, rzuca na widzów śmiałe spojrzenia. Mielczarkowa, drobna, chuda kobiecina, zakryta jest chustką i tuli się do ściany.

Co do Andrzeja Sztylaka, sąd, wobec niemożności dostawienia go na sprawę, zadecydował przestępstwo jego wykluczyć i stawić go do odpowiedzialności po wyzdrowieniu.

Do sprawy wezwano 243 świadków, z których, jak sprawdzono, nie stawiło się około 45, bądź z przyczyn niewiadomych, bądź z powodu niedoręczenia awizacyj lub śmierci.

Prokurator i większość obrońców, uznając ważność zeznań nieobecnych świadków, żądali odroczenia sprawy; w toku tego zameldowano przybycie głównych świadków, Piędzickich i niektórych innych; wobec tego sąd powziął decyzję kontynuowania posiedzenia, przyczem badania kilkunastu świadków uznał za niepotrzebne i tych uwolnił od kary, a kilkunastu postanowił ukarać po ukończeniu sprawy. Jednocześnie postanowiono, ażeby w toku sprawy, o ile się zgodzą strony, badać zgłaszających się jeszcze.

W liczbie świadków jest kilku, przybyłych z bardzo odległych okolic, np. Miasojedow, b. strażnik, z Wołogdy; kilku świadków sprowadzono z więzienia.

O godzinie $12\frac{1}{4}$ odebrano przysięgę od 177-iu osób; reszty w liczbie 22-ch, wskutek ekscepcji obrońców, nie dopuszczono do przysięgi, ze względu, iż są to osoby bądź poszkodowane, bądź połączone węzłami pokrewieństwa, i wreszcie osoby pozbawione praw stanu.

Czynności z przysięgą ukończono o godzinie 3-ej po południu, poczem prezes sądu ogłosił przerwę na pół godziny.

Godzina $3\frac{3}{4}$. Sędziowie zasiedli stół sędziowski i podsekretarz Siencow odczytuje akt oskarżenia, zredagowany przez prokuraturę warszawskiego sądu okręgowego.

Czytanie aktu potrwa do godziny 6-ej.

Posiedzenia trwać będą codziennie od godz. 10-ej zrana do $12\frac{1}{2}$ w południe i od godziny $1\frac{1}{2}$ do 7-ej wieczorem.

*

Godzina 5-ta min. 20 po południu. Ukończone zostało czytanie pierwszego aktu oskarżenia.

*

Sąd postanowił przesłuchać oskarżonych co do przestępstw, popełnionych w obrębie gubernji warszawskiej.

Najpierw zeznaje Bartłomiej Mielczarek; mówi śmiało i zwięźle, odpowiada na pytania stanowczo, ze względną pokorą, z każdego ruchu widać, iż w postępowaniu jest energiczny. Do zarzucanych mu przestępstw przyznaje się po kolei; co do zorganizowania bandy mówi, że zebrał ją na cztery miesiące przed aresztowaniem, bez ukartowanego z góry planu, lecz przypadkowo, z ludzi, którzy doń przystali. O ucieczce swej z Syberji opowiada, iż po przebyciu dwóch miesięcy na osiedleniu powziął zamiar powrotu do kraju; szedł do Permy pięć miesięcy, zkąd dostał się różnemi środkami lokomocji do Królestwa; aresztowany za brak legitymacyj, w drodze ze Skierniewic do Rawy uciekł, zwiódłszy odprowadzającego go stróża. Widział się z żoną i zamierzał powrócić z nią na Syberję, w tym nawet celu żona jego wyjednała sobie pasport od gubernatora kaliskiego; zamiarowi wszakże przeszkodziła zima, która właśnie nastała.

Następni oskarżeni: Kaczmarkiewicz, Matuszewski, Lachowicz, Wastrach, Wandracz, Szkudlarek, Lenartowski, Zubrzakowa, Franciszek Malicki, Pawlak, Kujawiak, Antoni Malicki nie przyznali się do winy, a Karczmarkiewicz stanowczo zaprzeczał wszelkiego udziału w sprawkach Mielczarka.

Czternasty z kolei oskarżony, Feliks Bortkiewicz, przyznał, iż należał do bandy i do napadu na dwór Samborskiego, gdzie zrabowano rzeczy na sumę 800 rs.; również przyznał się Andrzej Zieliński, który oświadczył, iż był w bandzie Mielczarka i brał udział w kradzieży u Kączkowskiego.

Reszta oskarżonych: Śniechowski, Florentyna Mielczarkowa, Zielińska i Antoni Zieliński — razem 4-ch—zaprzeczyli stawianym im zarzutom.

O godzinie 6 ej min. 40 ukończono przesłuchiwanie obwinionych, poczem prezes sądu ogłosił krótką pauzę.

*

Godzina 6 min. 50. Powzięto decyzję, na której mocy sąd przystąpił do rozpoznania przestępstw, wyszczególnionych w warszawskim akcie oskarżenia.

*

Godzina 7 minut 23 wieczorem. Prezes sądu przerywa posiedzenie, oznajmiając dalszy tok sprawy na wtorek, od godziny 10 ej zrana.

*

Zbadanych świadków natychmiast uwolniono do domów, przyczem wypłacono im niezwłocznie należne wynagrodzenie za przybycie do sądu.

*

Aresztowani oswoili się z salą sądową; od południa zaczęli rozmawiać pocichu między sobą; najswobodniej wszakże zachowuje się Mielczarek, który śmieje się nawet z braku wymowy u świadków; z zachowania się względem niego reszty aresztantów daje się zauważyć, iż ma on mir wśród swoich i posiada moralną przewagę nad towarzyszami, z których wielu, zwracając się do niego, tytułuje go „panem”.

Główny pomocnik herszta — Zieliński młodszy, usadowiony pod ścianą, po za Mielczarkiem, zwraca na siebie uwagę swojemi szczecinowatemi włosami, które mu jeszcze na ogolonej czaszce dobrze nie odrosły. Jest to aresztant, skazany już do oddziałów poprawczych. Brudny, zarośnięty, stanowi silny kontrast z byłym swoim wodzem.

Na ładnego ptaszka wygląda też Karol Wandracz, zaledwie 19-letni wyrostek. Twarz pokiereszowana, oko wyłupione—młodego tego przestępcę czyni odrażającym.

I „stary”—Hersz Guterman przedstawia typ, godny studjum Lombrosa.

Łzy roni felczer Ostrowski, jak otumaniony siedzi Figaszewski, wzrokiem po suficie błądzi młoda Drzazgałówna, a Ziółkowska ciągle się uśmiecha, flirtuje z sąsiadami i kokietuje publiczność...

R.

*

Łódź 10-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Dziś czytane będą części aktu oskarżenia, sformowane w sądach okręgowych kaliskim i piotrkowskim (jak wiadomo, cały akt oskarżenia dzieli się na trzy tomy, należące do tych sądów, w których obrębie banda Mielczarka głównie była czynną; *przyp. red.*).

— Z Mentony donoszą, że J. E. Jenerał-Adjutant Gurko wynajął tam na dwa miesiące willę Riqué.

(*Praw. wiestn.*)

Wiadomości bieżące.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż istnieje projekt otwarcia biura centralnego, które zajmowałoby się sprawami ruchu pasażerskiego na całej sieci kolei w państwie. Nad sprawą tą naradzać się będzie ogólny zjazd przedstawicieli kolei.

= Odbiór pieniędzy za towary, wysyłane za zaliczeniem na kolejach skarbowych, połączony jest z wieloma niedogodnemi dla interesantów formalnościami, które zwrot należności znacznie opóźniają. Kiedy na kolejach prywatnych pieniądze wypłacane są z tego tytułu niezwłocznie po otrzymaniu wiadomości ze stacji odbiorczej w drodze telegraficznej, że towar został opłacony, na kolejach skarbowych procedura przewleka się wskutek tego, że w myśl przepisów obowiązujących wszelkie wypłaty podlegają kontroli państwowej. Liczne reklamacje osób interesowanych spowodowały zajęcie się tą sprawą departamentu kolejowego i na odbytej w ubiegłym tygodniu konferencji przedstawiciele ministerjum komunikacyj, finansów i niektórych kolei skarbowych postanowili wprowadzić na kolejach rządowych manipulację, praktykowaną na kolejach prywatnych. Ponieważ przeciwko tej decyzji zaoponowała kontrola państwa, według której żadne wypłaty skarbowe bez jej upoważnienia odbywać się nie powinny, przeto pierwotne postanowienie uległo pewnej zmianie i zgodzono się na wprowadzenie znacznych uproszczeń w przepisach o wypłacie zaliczeń, nie wyłączając jednak tej manipulacji z pod kompetencji kontroli państwa. Szczegółowe przepisy niebawem zostaną ogłoszone.

= *Praw. wiestn.* donosi, iż w radzie państwa czytany będzie w najbliższej przyszłości projekt p. ministra finansów o odebraniu Towarzystwu kredytowemu ziemskiemu w Królestwie Polskiem prawa udzielania pożyczek na hypoteki działów włościańskich, pochodzących z uwłaszczenia na mocy ukazu z d. 19-go lutego 1864-go r.

= Jak donosi *Praw. wiestn.*, do rady państwa wniesiono projekt ministerjum oświaty o asygnowaniu ze skarbu państwa 100,000 rs. na przebudowanie gmachu 1-go gimnazjum warszawskiego i o sprzedaży należącej do ministerjum w Warszawie posesji przy ul. Królewskiej pod nrem 1076-ym.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza przepisy, obejmujące wykaz tych towarów, których wwóz i wywóz wzbroniony będzie w ciągu r. 1894-go z krajów i miejscowości, uznanych i ogłoszonych przez ministerjum spraw wewnętrznych za niepomyślne pod względem cholery. A) Z krajów europejskich, w których ukaże się epidemja cholery, zabrania się przywozić: 1) pościeli, odzieży, bielizny, noszonych i używanych; 2) szmat i starych rzeczy w formie towaru. Wyjątek stanowią: a) szmaty, ściśnięte w prasie hydraulicznej, przewożone jako towar hurtowy w pakach z żelaznemi obręczami i znakami, wskazującemi pochodzenie towaru; b) świeże odpadki, idące bezpośrednio z przędzalni, warsztatów tkackich, warsztatów z gotowemi wyrobami i blicharni; wełna sztuczna (*Kunstwolle, Shoddy*) i skrawki nowego papieru. Wymienione w tym punkcie towary i przedmioty nie podlegają zakazowi przy wwozie, jeżeli przedstawione zostaną świadectwa, iż rzeczy te wysłano przynajmniej na pięć dni przed pojawieniem się epidemji w miejscu ich pochodzenia. B) Z miejscowości, po za Europą leżących i niebezpiecznych ze względu na cholerę, oraz wszystkich, gdzie pojawi się dżuma, żółta gorączka i inne choroby zaraźliwe, nie wolno przywozić: 1) szmat i starych rzeczy; 2) kości surowych i nieobrobionych odpadków zwierzęcych; 3) bielizny, pościeli i odzieży używanej w formie towaru.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „Obserwowane w styczniu i marcu r. b. wypadki cholery azjatyckiej, które się zdarzyły pośród miejscowej ludności, nasuwające obawę, że z nastaniem ciepła może się ponowić epidemja w mieście, zmuszają do wczesnego przedsięwzięcia wszelkich wskazanych przez naukę środków ostrożności, mających na celu zabezpieczenie Warszawy od rozwinięcia i rozszerzenia się tej groźnej choroby; wskutek tego polecam organom policji, lekarzom miasta i sanitarnym postępować jak następuje: 1) rozciągnąć ścisły dozór nad stanem nieruchomości, zwłaszcza na ulicach znanych z nieprzyjaznych warunków sanitarnych, przyczem organy policji podczas codziennych, a lekarze miejscy podczas perjodycznych rewizyj powinni baczyć na mieszkania ubogich robotników, schody, sienie oraz na staranne oczyszczanie i dezynfekcję. 2) Zobowiązać właścicieli hoteli, zajazdów i pokojów umeblowanych, aby natychmiast zawiadamiali właściwe cyrkuły policyjne o pojawieniu się chorób z ostrzejszym charakterem; nadto od d. 13-go b. m. wysyłane na dworce kolejowe omnibusy lub karety powinny mieć pokrowce płócienne; przepis ten należy zachowywać i w wagonach kolei konnej. 3) Sprawdzić listę lekarzy warszawskich i poprawić adresy, a następnie rozdać strażnikom posterunkowym w celu udzielania informacyj zapytującej publiczności. 4) Począwszy od d. 13-go b. m. rewirowi obowiązani są codziennie dowiadywać się, czy niema w domu chorych na biegunkę i wymioty, o czem należy niezwłocznie zawiadamiać urząd lekarski. 5) Ponieważ pierwsze wypadki pojawiły się przeważnie w punktach bardziej zaludnionych, jak: fabryki, warsztaty itp., przeto właściciele pomienionych zakładów powinni: a) wzywać lekarzy, aby codziennie konsultowali robotników; b) zaopatrzyć się w dostateczny zapas środków dezynfekcyjnych i lekarskich do niesienia doraźnej pomocy; c) właściciele wszelkich pracowni, zatrudniających więcej niż 10 robotników, obowiązani są zaprosić stałych lekarzy. 6) Wzmocnić dozór, aby w łaźniach, wannach, fabrykach i w ogóle w miejscach zgromadzania się robotników była zawsze do picia woda przegotowana zaprawiona miętą. 7) Zalecić właścicielom domów, aby nie wzbraniali czerpania wody z kranów wodociągowych, ze studzien zaś ze złą wodą czerpanie dla napoju stanowczo jest wzbronione. 8) Zobowiązać przedsiębiorców robót ziemnych, tudzież przy regulacji Wisły, wznoszeniu budowli itp., aby zachowali przepisy, dotyczące dozoru nad robotnikami, utrzymania ich w odpowiednich warunkach hygienicznych. 9) Komisarze rozciągną dozór nad przybywającymi Wisłą flisakami. 10) Przy stwierdzeniu w mieście wypadków cholery azjatyckiej natychmiast rozwinąć działania komisyj sanitarno-wykonawczych przy udziale lekarzy wolnopraktykujących. 11) Ogólny dozór nad ścisłem wykonywaniem wszystkich warunków wkładam na zawiadujących oddziałami miasta i na inspektora urzędu lekarskiego. Następujące ulice uznano za najnieprzyjaźniejsze pod względem sanitarnym: Bugaj, Ślepą, Brzozową, Wązki Dunaj, Stare Miasto, Piwną, Rybaki, Kościelną, Przyrynek, Boleść, Stawki, Nowolipki, Miłą, Pokorną, Gęsią, Burakowską, Kaczą, Ostrowską, Wronią, Nowolipie, Wolność, Krochmalną, Prostą, Łucką, Leopoldyny, Ludną, Przemysłową, Fabryczną, Dobrą, Tamką, Zajęczą, Solną, Wiślaną, Browarną, Gęstą, Marjensztad, Furmańską, Freta, Franciszkańską, Zakątną, Inflancką, Nizką, Dziką, Smoczą, Żytnią, Pawią, Dzielną, Przedokopową, Grzybowską, Ślizką, Pańską, Czerniakowską, Topiel, Wróblą, Miedzianą, Litewską, Cichą, Szczyglą i wszystkie na Pradze, oraz na Nowej Pradze, Szmulowiźnie i Kamionku.”

= Na Krakowskiem Przedmieściu przy zbiegu z ulicą Królewską przystąpiono do układania bruku drewnianego ku Nowemu Światu. W punkcie robót tramwaje są przeprowadzane rękoma robotników.

= Jutro w lokalu Towarzystwa ogrodniczego przy ul. Chmielnej odbędzie się posiedzenie komitetu, urządzającego Bagatelę. Do składu delegacji technicznej, w celu ulżenia w zajęciach budowniczemu Lembkemu, zostali zaproszeni pp.: Emmel, Regulski i Staliński.

= Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż w liczbie wieńców, złożonych przy trumnie ś. p. Stanisława Kronenberga, znajdował się wieniec od Stowarzyszenia subjektów handlowych wyznania mojżeszowego.

= W dniu wczorajszym przyjechał do Warszawy z Petersburga towarzysz ministra komunikacyj jenerał-lejtnant Pietrow.

= W ubiegłą niedzielę w salonie dyrektorstwa Trombinich odbył się raut artystyczny z udziałem wszystkich wybitniejszych sił opery tutejszej. Z solowemi produkcjami wystąpiły pp. Drog i Trombini oraz pp. Barcewicz, Durot, Broggi-Muttini, Morlacchi, Sillich i in. Zabawa przeciągnęła się do rana.

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Trubadur” z udziałem panny Drog oraz pp. Durota i Broggi-Muttiniego.

Widowiska dopełni „Wieszczka lalek”.

* Jutro odbędzie się w teatrze Wielkim przedstawienie trupy russkiej.

Odegraną będzie sztuka p. t. „Ubodzy duchem” z udziałem pani Sawiny.

* Afisz dzisiejszy teatru Rozmaitości zapowiada sztukę p. Graybnera „Irena”.

Jutro „Sen” i „Najlepszy z mężów”.

* W teatrze Letnim dzisiaj „Niewierny Tomasz”, poprzedzony operetką „Mąż za drzwiami”.

Jutro ukaże się na deskach teatru Letniego po raz 32-gi zabawna krotochwila Jordana „Myszy bez kota.”

Na zakończenie widowiska odtańczony będzie balet „Wesele w Ojcowie”.

* Trzechsetne przedstawienie „Pana Twardowskiego” odbędzie się we czwartek nadchodzący.

* Z gościnnym udziałem p. Ruszkowskiego naznaczono na czwartek w teatrze Rozmaitości „Pana Damazego” Blizińskiego.

Utalentowany artysta lwowski odtworzy postać rejenta.

* Na scenie teatru Letniego odbywają się pełne próby z 6-aktowego wodewilu „Biedna dziewczyna”, którego wystawienie nastąpi w przyszłym tygodniu.

* W przyszłą sobotę kapela „warszawska” wystąpi w Dolinie z pierwszym koncertem symfonicznym.

Główną część programu zajmie symfonja G moll Mozarta.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 810, Rozmaitości 600, Letnim 344; na wystawach: etnograficznej 23 i muzeum rzemieślniczego 79.

= Ze sztuki.

* Od naszego korespondenta z San-Francisco otrzymujemy wiadomość, iż z kolekcji obrazów, wysłanych przez naszą kolonję artystyczną do Chicago, a obecnie znajdujących się na wystawie w San-Francisco, sprzedano szereg płócien, między któremi figurują następujące dzieła: Franciszka Żmurki „Dama w futrze” i „Główka dziewczynki”; Pantaleona Szyndlera „*Dolce far niente*”; Romana Szwoynickiego „Sejmik” i „Ze snu”; Jana Matejki „Noc świętojańska”; Józefa Pawłowskiego „Żniwo w Sandomierskiem”; Emilji Dukszyńskiej „Zamyślona”, „Jesień” i „Pieszczotka”; Marji Gażyczowej „Rekonwalescent”; Bronisławy Poświkowej „Kwiaty” i „Owoce”; F. Stasiaka „Oczepiny”; Suchodolskiego „Obóz cyganów”; Piotrowicza „Brzozy”; M. Geneli „Studjum” i „Przy pracy”; Kausika „Marzenie astronoma”; Apolonjusza Kędzierskiego „Powrót z miasta” i „Z opoczyńskiego”.

Nabywcami są miejscowi miłośnicy oraz znany finansista z Nowego Jorku, p. Erazm Jerzmanowski.

* W niedługim czasie w Salonie sztuk pięknych Krywulta w hotelu Europejskim Witold Pruszkowski wystawi tryptyk pastelowy „Grajek wiejski”.

* Popyt na dzieła sztuki od pewnego czasu w Warszawie znacznie się ożywił.

Wszystkie trzy nasze salony artystyczne niemal jednocześnie sprzedały tak znaczną ilość obrazów, iż najstarsi nawet członkowie kolonji malarskiej podobnego ruchu nie pamiętają.

Jeden z miłośników sztuk pięknych świeżo zakupił w Towarzystwie za poważną sumę 6,000 rs. kilkanaście dzieł, a mianowicie: Jana Matejki „N. P. Marja z Dzieciątkiem Jezus”; Jana Chełmińskiego „Zamieć”; Anny Bilińskiej „Skały nadmorskie w Normandji”; Juljana Fałata trzy płótna „Głowa mężczyzny”, „Z fajką” i „Japonka”; Stefana Popowskiego „Las”; Kazimierza Alchimowicza „Dziewczę”; Piotra Stachiewicza „Nowicjusza”; Mieczysława Reyznera „Modlitwę”; Józefa Wodzińskiego „Deputację złotej młodzieży”; Franciszka Kostrzewskiego oryginalny obrazek, przedstawiający na tle bajki Krasickiego „Młynarza, syna jego i osła”, wreszcie Adama Ciemniewskiego „Wieczór”.

Oprócz powyżej wymienionych dzieł, p. Maurycy Poznański z Łodzi nabył znane płótno Franciszka Żmurki, zatytułowane „Modelka” i p. Stanisław Grancow Aleksandra Świeszewskiego „Wężową groblę”.

= Na ubogie matki.

W sklepie narożnym przy zbiegu ulic Szpitalnej i Hortensja została otwartą sprzedaż rozmaitych towarów z przeznaczeniem dochodu na instytucję ubogich matek i dzieci.

Pomiędzy innemi przedmiotami, znajdują się tam wyroby pracy kobiecej, artykuły użytku domowego oraz gustowne obrazki, galanterja itp.

Pierwszy dzień sprzedaży dał dochodu około rs. 200-tu.

= Kolonje letnie.

W sobotę, w dniu ósmym czynności kwalifikacyjnej, wypełniono karty: 48 chłopców, 81 dziewcząt, razem dzieci 129.

Ogółem dotychczas zakwalifikowano dzieci 1,442. Czynność przyjmowania dowodów odbywa się dziś w dalszym ciągu i trwać będzie do soboty włącznie.

= Obrady plantacyjne.

Wczorajszego wieczora w sali posiedzeń magistratu obradował komitet plantacyjny pod przewodnictwem inżeniera Dubeltowicza.

Przedewszystkiem rozstrzygnięto kwestję wydawania drzewek ze szkółek miejskich różnym instytucjom, a zwłaszcza dobroczynnym, zakładającym skwery i plantacje.

Jakkolwiek w szkółkach znajduje się już przeszło 200,000 drzew, jednakże wszystkim żądaniom trudno jest zadosyć uczynić.

Postanowiono więc dopełnić pewnej redukcji.

Na jesieni r. b. otrzymały drzewka szpitale: św. Ducha, zapasowy, wolski i starozakonnych, a szpitalowi w Tworkach, ponieważ nie znajduje się w obrębie miasta, bezpłatnego wydania drzew odmówiono.

We wspomnionych już szkółkach brakuje drzew iglastych, a te, według ułożonego planu, mają być w r. b. zasadzone na wielu skwerach oraz w ogrodzie Krasińskich.

Uchwalono przeto nabycie drzew iglastych w kilku zakładach ogrodniczych.

Z kolei porządku dziennego przyszła na stół kwestja zadrzewienia placu Broni we dwa rzędy.

Ponieważ okazało się, że plac ten nie ma ustalonych granic między własnością miejską a wojskową, przeto zwrócono się do inżenierji, aby granice ściśle określiła.

Główny ogrodnik plantacyj, p. Szanior, chciał podzielić roboty przy urządzaniu nowych skwerów na wiosenne i jesienne, lecz p. prezydent miasta zalecił dopełnienie tych robót obecnie.

Wskutek tego nowe skwery będą niezwłocznie urządzone: na ul. Przejazd i Dzikiej, na Pradze: przy wodociągu, przed barakiem kuchni ludowej i wprost apteki p. Różyckiego.

Z przyczyny, że fundusze nie pozwalają na ogrodzenie wszystkich skwerów słupkami żelaznemi, uchwalono takie słupki zaprowadzić tylko na skwerze przed zamkiem (koszt 1,600 rs.), na innych zaś będą dane słupki dębowe.

Park ujazdowski, jeżeli tylko znajdzie się fundusz, zostanie ogrodzony parkanem siatkowym z kolcami u wierzchu, wysokim na sążeń; parkan taki, podług anszlagu, ma kosztować 3,000 rs.

Obrady wczorajsze zakończono rozstrzygnięciem kilku spraw gospodarczych i wysłuchaniem sprawozdań komisyj specjalnych co do zakupu nasion, ławek, narzędzi technicznych itp.

= Wybory na giełdzie.

Wobec jutrzejszego terminu wyboru członków komitetu giełdowego w tutejszych sferach finansowych panuje pewne ożywienie.

Byłoby pożądanem, ażeby ożywienie to przeszło i na sfery kupieckie, które—jak dotąd—zbyt słabo interesowały się wyborami giełdowemi.

Tak np. obiegające dziś listy kandydatów zawierają przeważnie tylko nazwiska bankierskie.

Wprowadzenie do komitetu żywiołu kupiecko-handlowego może tylko dodatnio wpłynąć na zrównoważenie spraw, któremi komitet giełdy zawiaduje.

Tymczasem nie słychać jakoś nic nawet o agitacji w sferach handlowych co do liczniejszego udziału kupców w wyborach jutrzejszych...

= Dobry przykład.

Jak się bawić?... oto pytanie, na które nie zawsze łatwą można znaleźć odpowiedź.

Teatr amatorski—zabawa towarzyska doskonała, lecz jedna z trudniejszych w wykonaniu.

Żywe obrazy—zabawa wdzięczna, łatwa, lecz rzadko uprawiana: stanowczo godzi się o niej częściej przypominać.

Piszemy to pod wrażeniem wieczorku, urządzonego u pani Ch., na którym żywe obrazy wybornie się powiodły.

Co prawda, stanął do nich kwiat najpiękniejszych warszawianek, które, jako cyganki, turczynki, rusałki i t. d., czarowały obecnych.

Grupy oświetlone były elektrycznością.

Na wieczorku powstała dobra myśl—powtórzenia zabawy publicznie, na cel dobroczynny.

= Kradzieże.

Z mieszkania L. Klestenberga pod № 14-ym przy ul. Grzybowskiej skradziono garderobę i 150 rs. — Pod № 13-ym przy ul. Świętojerskiej skradziono z poddasza rury wodociągowe.— Na dworcu kolei petersburskiej Ewie Szymańskiej skradziono torbę podróżną z rozmaitemi rzeczami wartości około 200 rs. — W mieszkaniu S. Sztajchowej pod № 45-ym przy ul. Żelaznej skradziono garderobę, bieliznę i różne utensylja gospodarcze. — Z tyłu powozu p. Ludwika Kelnera między Piasecznem a Warszawą przecięto postronki i zabrano walizę, w której znajdowała się garderoba męska i damska oraz bielizna wartości około 250 rs. — Ch. Ejzenberg z pod № 14-go przy ul. Świętojerskiej zameldował, iż Katarzyna Polusówna, służąca, skradła skóry wartości kilkudziesiąt rubli; skutkiem zarządzonych poszukiwań, złodziejkę wraz z łupem przytrzymano.

= Złodzieje koni.

W wielu miejscowościach pod Warszawą i pod Grójcem zdarzyły się w ostatnich czasach kradzieże koni.

Między innymi Adamowi Sokołowskiemu z Lipy skradziono parę koni z uprzężą i wozem.

Dzięki zarządzonemu śledztwu konie i wóz odnaleziono we wsi Bielsku, w pow. grójeckim.

Trzech mieszkańców tej wsi, zdemaskowanych jako należących do bandy spełniającej kradzieże koni, aresztowano.

= Ucieczka.

Pomimo wielkiego dozoru, rozciągniętego nad wychowańcami osady rolnej w Studzieńcu, zdarzają się od czasu do czasu ucieczki.

W tych dniach, jak donoszą *Warsz. gub. wiedom.*, uciekł z osady 14-letni Ludwik Breda.

Pomimimo usilnych poszukiwań, na ślad zbiega dotąd nie natrafiono.

= Z ulicy.

Nocy dzisiejszej na ul. Aleksandrja, w pobliżu domu pod № 23-im, podniesiono jakąś staruszkę nieprzytomną.

Wieziona do szpitala św. Rocha, w dorożce zmarła.

Zwłoki denatki, niewiadomego dotychczas nazwiska, umieszczono w prosektorjum.

Na ul. Wołowej Szymon Turlicki, mieszkaniec Brudna, zeskakując z bryczki, upadł i złamał nogę.

= Powrót z kolonij.

W dniu wczorajszym, o godz. 8-ej wieczorem, przez ul. Mazowiecką ku alei Jerozolimskiej przeciągały niewielkie wózki jednokonne, przykryte budami, w których znajdowała się drobna dziatwa wraz z ruchomościami.

Obok furgonów postępowali dorośli członkowie rodzin oraz kobiety.

Podróżnymi byli włościanie z gubernji piotrkowskiej, powracający z kolonij, objętych na próbę w gubernji permskiej.

= Wypadki z dziećmi.

W dniu wczorajszym 11-letni Henryk Suciński, syn robotnika kolejowego, zamieszkałego na Pelcowiznie, przy zapalaniu lampy oblał się nieostrożnie naftą.

Płomień zapałki, w zetknięciu z ubraniem chłopca, spowodował zajęcie się odzieży.

Zanim ogień stłumiono, Suciński doznał tak bolesnych poparzeń, iż życiu chłopca grozi niebezpieczeństwo.

Na Saskiej Kępie 12-letni Wiktor Furmand, syn przewoźnika, wdrapał się przez swawolę na drzewo i skutkiem załamania się gałęzi spadł ze znacznej wysokości.

Furmand, oprócz złamania prawej nogi, poniósł dotkliwy szwank krzyża.

Za rogatką wolską spadł z wozu 7-letni Jan Kręclewicz, syn kolonisty z Secymina.

Malec uderzył głową o kamień.

Pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, chłopiec, skutkiem otrząśnięcia mózgu, w kilka godzin później życie zakończył.

= Pożar wiatraka.

Za rogatką wolską na gruntach wsi Wola zgorzał wiatrak, należący do Katarzyny Zdanerowej.

Wartość wiatraka wraz ze spalonemi zapasami zboża i mąki wynosi 3,000 rs.

Przy śledztwie podejrzenie spowodowania pożaru padło na Franciszka Prusaka, niedawno oddalonego ze służby, który odgrażał się zemstą.

Prusaka aresztowano.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 11-go kwietnia, o godz. 8-ej wieczorem, w salach redutowych, odbędzie się wieczór muzyczny tutejszego Towarzystwa muzycznego.

— Drugie doroczne zebranie ogólne członków warszawskiego zgromadzenia giełdowego odbędzie się d. 11-go kwietnia, o godz. 3-ej po południu, w lokalu giełdowym. Porządek dzienny obejmuje: raport komisji rewizyjnej, sprawozdanie z działalności komitetu giełdowego w r. z., wybory ośmiu członków komitetu i trzech ich zastępców. Na zebraniu tem winni się znajdować wszyscy członkowie giełdy.

— Od d. 11-go kwietnia wydawane będą w biurze dyrekcji Towarzystwa bilety wejścia na 23-ie zebranie ogólne akcjonarjuszów warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia, mające się odbyć d. 14-go b. m.

— D. 11-go kwietnia, o godz. 11-ej przed południem, w gmachu resursy obywatelskiej przy ulicy Krak.-Przedm. pod № 62-im, odbędzie się posiedzenie uczestników Kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich, na którem będą przyjmowane wkłady, udzielane pożyczki i zaliczenia.

— D. 11-go kwietnia, o godz. 5½ po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału wsparcia.

— D. 11-go kwietnia, o godz. 12-ej w południe, w sali licytacyjnej magistratu warszawskiego, odbędzie się licytacja *in plus* przez opieczętowane deklaracje na sprzedaż starych rur wodociągowych, znajdujących się na stacji dawnego wodociągu przy ulicy Dobrej, wagi 6650 pudów od kop. 85 za pud; wadjum rs. 600.

— D. 12-go kwietnia, o godz. 5-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności, odbędzie się posiedzenie członków wydziału ochron.

— W dniu 4 kwietnia r. b., o godz. 7 wieczorem w kościele św. Krzyża, zawarty został związek małżeński pomiędzy panną Eufemją, córką Andrzeja i Eufemji z Ważyńskich małżonków Tesmer, laureatką instytutu Muzycznego, z p. Marjanem Sierakowskim, doktorem z Zarnowca gub. kieleckiej. Związek małżeński pobłogosławił po czułej przemowie, Jks. Nikodem Ważyński, proboszcz parafji Barcice, wuj panny młodej w asystencji księży: Łubińskiego, Kroszczyńskiego i Kalickiego. Błogosław nowożeńcom Boże na tej nowej drodze życia. 1736

Nekrologja.



Ś. P.

Z Czarneckich

Ludwika Minterowa,

wdowa po ś. p. Karolu Minter, przemysłowcu i obywatelu m. Warszawy,

po krótkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 8 kwietnia 1894 r., przeżywszy lat 79.

Pogrążeni w głębokim smutku: syn, córki, synowa i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na wyprowadzenie zwłok dnia 12-go kwietnia r. b., we czwartek, o godzinie **4-ej** po południu, z mieszkania przy ul. Długiej Nr 28 na cmentarz powązkowski odbyć się mające.

Msze święte przy zwłokach odprawiane będą we wtorek, środę i czwartek, o godz. **10-ej i 10 i pół** zrana w mieszkaniu. 1740

Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą.



Ś. P.

Stanisław Harasimowicz

dymis. pułkownik wojsk Cesarsko-Russkich,

opatrzony św. Sakramentami, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 10 kwietnia r. b., przeżywszy lat 59.

Pogrążeni w głębokim smutku: córki, zięć i wnuki, zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do dolnego kościoła św. Krzyża w d. 12 kwietnia, to jest we czwartek, o godzinie **11-ej** przed połud., a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. **4-ej i pół** po południu na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.



Ś. P.

Karol Hube,

b. urzędnik sądu okręgowego warszawskiego,

po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu.

O dniu pogrzebu osobne ogłoszenia doniosą. 1745

† We środę, dnia 11-go kwietnia, jako w rocznicę śmierci, odbędzie się msza święta w kościele św. Aleksandra, o godzinie **8-ej** zrana, za duszę ś. p. 1733

Erazma Czekierskiego.

† We środę, dnia 11 kwietnia, o godz. **10-ej** zrana, za duszę

ś. p. Florentyny z Przezorskich Stanilewicz,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele po-bernardyńskim na Krakowskiem-Przedmieściu, na ktore pozostały mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1717



Ś. P.

Józefina z Romanowskich

DĄBROWSKA,

wdowa, emerytka,

opatrzona sw. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 9-go kwietnia 1894-go r., przeżywszy lat 72.

Pogrążona w głębokim smutku rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do górnego kościoła św. Aleksandra dnia 11-go kwietnia, to jest we środę, o godzinie **11-ej** przed poł., a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. 1746



Ś. P.

Emilja Rauer,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 9-go kwietnia 1894 r., przeżywszy lat 73.

W nieutulonym pogrążone żalu siostry, zapraszają krewnych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo przy zwłokach zmarłej w dolnym kościele św. Krzyża dnia 11-go b. m., odbyć się mającem, o godz. **11-ej** przed poł., oraz na wyprowadzenie zwłok o godz. **3-ej** po poł. z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. 2—1739



Ś. P.

Ludwik Popiel,

urzędnik dr. żel. warszawsko-wiedeńskiej w Piotrkowie,

opatrzony św. Sakramentami, w d. 9-ym kwietnia r. b. przeniósł się do wieczności w Warszawie, przeżywszy lat 62.

Zwłoki przewiezione zostaną do Piotrkowa dla pochowania w d. 12-ym kwietnia, t. j. we czwartek na miejscowym cmentarzu, o czem w głębokim smutku pozostała żona i dzieci zawiadamiają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych. 409

W dniu 2-im kwietnią r. b. zmarła w Neapolu



Ś. P.

ALISKA JANASZ,

córka ś. p. Władysława i Franciszki z Reichmanów. Nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy odbędzie się we środę, dnia 11-go kwietnia, o godzinie **9-ej i pół** zrana, w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, na które w nieobecności matki, zapraszają pozostali w głębokim smutku bracia i rodzina. 2—1710



Ś. P.

Aleksander Jabłoński,

b. inżynier dr. żel. terespolskiej, obywatel ziemski, po długich i ciężkich cierpieniach, zakończył życie dnia 8-go kwietnia 1894 r., przeżywszy lat 45. Pozostała w głębokim smutku żona z dziećmi i rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, dnia 11-go kwietnia, to jest we środę, o godzinie **11-ej** przed poł., oraz na wyprowadzenie zwłok po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 1718

† W d. 12-ym b. m., t. j. we czwartek, jako w dzień imienin

ś. p. Juljusza Worytko

odbędzie się żałobna wotywa w kościele powązkowskim, o godzinie **10 i pół** za spokój jego duszy, oraz za spokój dusz ś. p. **Karola** i **Władysława Masłowskich**, poczem nastąpi poświęcenie pomnika, na które to smutne obrzędy pozostała rodzina zaprasza. 1727

† We środę, d. 11-go kwietnia, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Aleksandra Rakowskiego,

b. okręgowego akcyzy w Kursku, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10 i pół** zrana, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych i życzliwych. 1735

† Jutro, o godzinie **9-ej** zrana, jako w tydzień po 21-le[illegible] bolesnej rocznicy śmierci

ś. p. ZUZANNY z Belzów BIELSKIEJ,

odprawioną będzie msza święta w kaplicy Pana Jezusa, w kościele po-karmelickim na Krak.-Przedmieściu. —1713

† We środę, dnia 11-go kwietnia, jako w dniu imienin

ś. p. LEONA JANUSZKIEWICZA,

odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, o godzinie **9-ej** zrana, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza przyjaciół i znajomych zmarłego. 1712

† Jutro, t. j. d. 11-go kwietnia, o godzinie **9-ej** zrana, jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. Adolfa de Fontaine

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, na które zaprasza pozostała rodzina. 1743

† Nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. Aleksandra Okenczyca

odbędzie się d. 12-go kwietnia, o godz. **11-ej** w kościele po-karmelickim na Krak.-Przedmieściu, na które pozostały syn i rodzina zapraszają krewnych przyjaciół i znajomych. 408

† W d. 11-ym kwietnia r. b., jako w rocznicę imienin

ś. p. Leonory Łukomskiej

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, o godz. **10 i pół**, na które pozostałe dzieci krewnych i przyjaciół zapraszają. 1737

† Dnia 11-go kwietnia, to jest we środę, o godzinie **w pół do 10-ej** zrana, jako w rocznicę imienin świętej pamięci

Leona Nowoleckiego,

odprawione zostanie żałobne nabożeństwo w kościele katedralnym św. Jana, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i przyjaciół. 1719

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 10-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Dyrektorem departamentu rolnictwa mianowany został profesor Kostyczew. Na prezesa komitetu drobnego przemysłu wiejskiego zostaje zaproszony marszałek szlachty gubernji petersburskiej hr. Bobryński.

PROJEKTY MIQUELA.

Berlin 10-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— *Berliner Tageblatt* powtarza wyrażenie się Miquela: Nie spodziewam się już, aby parlament przyjął w tym roku projekty finansowe; sądzę wszelako, że dojrzeją one pod naciskiem czasu. Stanowią one elementarną konieczność dla państw związkowych, które poniosą duże straty na nowej polityce celnej. Potrzeba je zrównoważyć w inny sposób, a to stać się może tylko przez przyjęcie nowych projektów podatkowych.

Berlin 10-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Rząd wirtemberski protestuje przeciw podatkowi od wina w butelkach.

Berlin 10-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Komisja podatkowa parlamentu odrzuci już w poniedziałek projekty podatku od wina i tytuniu.

ZJAZD W WENECJI.

Berlin 10-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Zapewniają autentycznie, że cesarz Wilhelm przed odjazdem z Wenecji miał dwugodzinną rozmowę z królem Humbertem w cztery oczy, poświęconą ważnym sprawom politycznym.

Abbazja 10-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Cesarz Wilhelm powrócił tu wczoraj wieczorem z Wenecji.

ROZMOWA Z HUMBERTEM.

Paryż 10-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— *Figaro* podaje rozmowę z królem Humbertem. Król oświadczył, że tylko prasa i naprężone stosunki celne podsycają sztuczne nieporozumienie pomiędzy Francją a Włochami. Jesteśmy tej samej krwi, co Francuzi, wiąże nas braterstwo broni, pragniemy pokoju. Żaden z monarchów nie pragnie wojny. Przyjaźń z Francją trwa niezamącona.

SPRAWY AFRYKAŃSKIE.

Paryż 10-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— Położenie francuzów na Madagaskarze pogorszyło się bardzo. Z Marsylji odpływają tam posiłki.

Londyn 10-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— *Times* domaga się zaprowadzenia jednolitej administracji w angielskiej Afryce wschodniej i zniesienia sułtaństwa w Zanzibarze.

Londyn 10-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — *Times* i *Daily News* donoszą z Kairu o wybuchu przesilenia ministerjalnego.

UGANDA.

Londyn 10-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Rząd zdecydował się zatrzymać w swoich rękach Ugandę.

ZAMKNIĘCIE PARLAMENTU.

Berlin 10-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Zgromadzenie senjorów parlamentu odbyło wczoraj sesję, celem uchwalenia porządku prac parlamentarnych. Prezydent Levetzow oświadczył, iż parlament rzeszy zamknięty będzie prawdopodobnie z końcem przyszłego tygodnia. Jeżeli komisja podatkowa, która zbiera się w d. 16-ym b. m., odrzuci projekty podatków od tytuniu i wina, rząd zrzecze się dyskusji nad niemi w pełnej izbie.

OBICZOWANIE DAHOMEJEK.

Berlin 10-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Słychać, że kanclerza kameruńskiego, Leista, odwołano już do Berlina. Sprawozdanie nadzwyczajnego komisarza rządowego, Rosego, o nadużyciach Leista (które doprowadziły do jawnego rokoszu kameruński korpus policyjny, zwerbowany w Dahomeju; *przyp. red.*) oddano władzy dyscyplinarnej.

ZNOWU ORDER.

Berlin 10-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— *Reichsanzeiger* donosi, że kanclerz hr. Caprivi otrzymał krzyż wielkokomturski orderu domowego Hohenzollernów.

ROKOSZ W BRAZYLJI.

Londyn 10-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Z Buenos-Ayres donoszą, że okręty portugalskie, mające zbiegłych żołnierzy brazylijskich na pokładzie, wypłynęły z tamtejszego portu na pełne morze. Prezydent Peixoto zawiesił komunikację telegraficzną w Brazylji.

Londyn 10-go kwietnia. (*Tel. pr. K. War.*) — *Times* donosi z Brazylji przez Buenos-Ayres: Pięć okrętów powstańczych wysadziło pod Rio Grande do Sul 4,000 żołnierzy na ląd, celem zaatakowania miasta.

STRASZNY POŻAR.

Nowy Jork 9-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— W zgliszczach spalonego hotelu Davidsohna w Milwaukee znaleziono 35 trupów zwęglonych. Brak oprócz tego dotąd 25 osób. Zapewne znajdują się pod gruzami spalone. Podczas gaszenia pożaru dziesięciu strażaków poniosło ciężkie rany.

Kraków 10-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— W Paryżu umarł malarz tutejszy, Ludwik Delaveaux.

Berlin 10-go kwietnia. (*Tel. Ajencji półn.*)— Cesarz niemiecki zaliczył włoskiego następcę tronu do floty niemieckiej.

Paryż 10-go kwietnia. (*T. pr. Kur. Warsz.*)— Gdy na zgromadzeniu socjalistów kilku uczestników jego oświadczyło, iż są anarchistami, powstała wielka wrzawa, wśród której wypędzono zdemaskowanych anarchistów z sali.

Londyn 10-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Aresztowanie Meunniera wywołało silne przygnębienie wśród anarchistów, którzy poszukują zdrajcy w łonie własnego stronnictwa. Meunier odmawia wszelkich zeznań co do swoich spólników.

Londyn 10-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— *Daily News* przepowiadają, że w razie odrzucenia przez izbę gmin wniosku Harcourta nastąpi niezwłocznie zamknięcie sesji i rozwiązanie izby. Rząd liczy wszakże na większość 18 głosów.

Belgrad 10-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Minister finansów, Wukaszyn Petrowicz, zarządził, aby w przyszłości organy państwowe, nie gminne, zajmowały się ściąganiem podatków.

Madryt 10 go kwietnia. (*Tel. Ajen. półn.*) — W domu sekretarza stanu Monacora na wyspie Majorce zdarzył się zamach za pomocą bomby. Eksplozja zrządziła tylko szkody w budynku.

Madryt 10-go kwietnia. (*Tel. pr. K. War.*)— Przewódzca opozycji zachowawczej, Canovas del Castillo, przyrzekł Sagaście poprzeć projekt rządowy przeciw anarchistom.

Berlin 10-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce 219 75 (wczoraj 220.—)
Ruble na dostawę 220 50 (wczoraj 220.25)

GIEŁDA.

Warszawa, 10-go kwietnia.

Poranne dzisiejsze szacowania berlińskie zapowiadały nam jednomyślnie kurs 220.25, co się równa kursowi 45.40 bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn z terminem trzechmiesięcznym po rs. 9.31. Nasze zebranie giełdowe dzjsiejsze rozpoczęło obroty dość drogim kursem 45.65 (odpowiadającym kursowi 219.— m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, i podniosło tę cenę dość szybko do 45.75 (t. j. 218.60 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. na korzyść Berlina; przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego nie mieliśmy żadnej różnicy. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu b. m. po 45.75.

Waluty obce w średnim ruchu **Krótkim Berlinem** obracano po 45.65, 45.67½, 45.70, 45.72½ i 45.75, przy kursach zasadniczych po 45.70 i 45.72½. **Londyn** długoterminowy brano po 9.31 i 9.31½, a krótkoterminowy po 9.28½ i 9.29. Paryż krótki i Wiedeń krótki bez nabywców.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 45.85, za Londyn krótki 9.32, za Paryż krótki 37.25 i za Wiedeń krótki 75.20.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 96.60 i 96.—, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 95.60 za kilkanaście tys. rubli w sztukach drobnych. Pożyczki wschodnie w aofiarowaniu nominalnem po 101.60 II-ej em. i 102.— III em. Ceniono pożyczki premjowe I-ej emisji z r. 1864-go po 244, premjówki z r. 1866-go po 222, których zabrano kilkanaście sztuk po 221.50 i po 193 listy premjowe szlacheckie. Za bilety Banku Państwa chciano otrzymać 103.50 I-ej II i IV em. Pożyczki wewnętrzne 4% z r. 1887 I-ej serji chciano zbyć 95.50 i po 95.25 trzy dalsze serje, bez nabywców.

Listy zastawne ziemskie 4½% starano się umieścić po 98.65, nabyto zaś kilkanaście tysięcy rubli po 98.35 i 98.40.

Listy zastawne 5% miasta Warszawy ofiarowano po 102.50 pierwsze cztery serje, oraz po 101.75 trzy ostatnie serje, a wzięto kilkanaście tys. III-ej s. po 102.25, oraz kilkanaście tysięcy rubli najmłodszej serji po 101.50 i 101.55.

W żądaniu notowano 5% listy zastawn. m. Łodzi po 100.20, bez względu na serję.

Kupiono kilkanaście tys. 6% listów zastawnych m. Lu- po 102 i 102.25, oraz po 99.75 kilkanaście tysięcy 5% takichże listów, przy chęci otrzymania po 100.

Obligacyj kanalizacyjnych miasta Warszawy można było dostać po 100.70.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. —.— do 10.99⁴ *netto*. Wiadro 78% rs. —.— do rs. 8.75—2%. Dowozy i zaofiarowania są liczne. Usposobienie słabe.
W. O.

KOMITET
Giełdowy Warszawski

ma zaszczyt zawiadomić, iż drugie doroczne zebranie ogólne członków zgromadzenia giełdowego, w myśl § 14 Najwyżej zatwierdzonej ustawy giełdy warszawskiej, odbędzie się w dniu 30 marca (11 kwietnia) r. b. o godz. 3 po południu.

Na zebraniu tem odczytany będzie:

1) Raport trzech członków zgromadzenia, wybranych na pierwszem zebraniu ogólnem o dokonanej rewizji ksiąg i sprawozdanie komitetu z dochodów i wydatków giełdy za rok 1893.

2) Sprawozdanie z działalności komitetu giełdowego w ciągu r. 1893.

3) Dokonane zostaną wybory 8 członków komitetu i 3-ch ich zastępców.

Komitet giełdowy przypomina pp. członkom zgromadzenia, iż na zebraniu tem, zgodnie z wymaganiem § 15 ustawy, wszyscy członkowie zgromadzenia znajdować się są obowiązani. 398r

Wykaz transportów,

przybyłych w d. 27 marca (8 kwietnia) 1894-go r na stację Warszawa (Praga) Terespolska.

Za frachtem zwyczajnym: a) do Magazynów składowych: Mohylew № 2092; Gajsyn № 416; Niżnij №№ 31590, 31518, 31426.

b) do Pragi (loco): Łuków № 412; Biała №№ 786, 775, 777, 791, 746, 790, 767, 773, 769; Sokołów №№ 177, 178, 176; Terespol № 67; Nowo-Mińsk № 112, 113, 114, 115; Oratowo № 1321, 1320; Monastyryszcze № 1013, 1021; Bobrowice № 755; Demczyn № 141; Gajsyn № 422; Klewań № 1233; Jekaterynosławl № 6407; Czyrykowo №№ 389, 387; Mceńsk № 909; Lisiczańsk № 901; Zmijewka № 875; Kozłów II № 70003; Dobrusz № 168; Bachmut № 1464; Międzyrzec № 375; Miłosna № 31.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— J-nie W-na Hrabino! Mea culpa! Mea maxima culpa! Pamięć zawiodła i brzydko spudłowałem, niemniej tęskniłem bardzo i dbam i lubię bardzo, jak dawniej. Doskonale—wszelką mam nadzieję, że zdążę być w wiadomem miejscu i że pożegnam osobiście, lecz nie po powrocie a przed wyjazdem, tak, że na instrukcje w kwestjach niespecjalnych czasu będzie jeszcze dosyć. Dla uniknięcia zimna radzę włożyć futerko i dać wolny bieg myślom.
1726 Doświadczony plebejusz.

— W teatrze byłem, może nie poznałem, nie wiem; list do odebrania poste restante pod mojemi inicjałami.
1720 *Tel maitre...*

Nakład GEBETHNERA i WOLFFA w Warszawie.

Kanonik Duilhé de Saint-Projet.

Apologia naukowa

wiary chrześcjańskiej.

Przekład z 3-go wydania francuzkiego, poprzedzony słowem wstępnem

JE Ks. Michała Nowodworskiego,

Biskupa Płockiego,

Cena rs. 1.80, z przesyłką poczt. rs. 2.

Do nabycia we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych. 468r

---

KSIĘGARNIA

Gebethnera i Wolffa

w Warszawie,

otrzymała na skład główny

Źródła dziejowe

Tom XX—XXI.

Polska XVI wieku, pod względem geograficzno-statystycznym.—Tom IX i X. Ziemie Russkie.—Ukraina (Kijów—Bracław).—Dział 1 i 2-gi opisane przez

Aleksandra Jabłonowskiego.

Cena każdego tomu rs. 2. 470r

Prof. Dr. Med. Ribbing

HYGIENA PŁCI

i jej moralne następstwa.

Treść: Hygiena płci, jako nauka przyrodnicza. Wiek przy zawieraniu małżeństwa. Urojone poligamiczne skłonności mężczyzny. Ich krytyka. Poglądy Szekspira. Kobieta jako młoda małżonka. Fałszywe pojęcie sytuacji kobiety jako żony. Ludzie nieżonaci.—Wpływ literatury na moralność. Prostytucja. Konieczne reformy społeczne i t. d.

Cena kop. 80, z przesyłką rs. 1.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Nakład księgarni J. Gurenowskiego.

Senatorska 32. 666

NA ZŁAMANIE KARKU.

Powieść współczesna **Adolfa Dygasińskiego,**

wyszła z druku i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po **rs. 1 kop. 20**, z przesyłką **rs. 1 kop. 50.** Zamówienia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem. 18r

Skład główny u S. LEWENTALA,

Wydawcy, Nowy-Świat № 41.

Wydawnictwo *„Kurjera Warszawskiego"*

Do sprzedania

MAJĄTEK,

położony o 6 wiorst od stacji kolei Nadwiślańskiej **Mława**, składający się z dwóch położonych obok siebie folwarków, z których jeden 20, drugi 31 włók.—Grunta ornego włók 36, łąk włók 12 m. 20, lasu włók 2 m. 10.—Grunta żytnie, łąki przeważnie dwukośne, pokłady torfu, dostateczne na opał, kultura wysoka; gorzelnia funkcjonuje lat 64.—Budynki murowane, gorzelnia parowa, rektyfikacja **parowa.**—Dom mieszkalny stary, obszerny, ogród stary.—Majątek odseperowany, inwentarz i zasiewy w komplecie. Zgłaszać się **W-ny Klimkowski, Mława.** 390r

---



DOM

murowany, piętrowy oraz przyległy dom drewniany parterowy w samym rynku od trzech ulic, w mieście powiatowem Rawie, od Skierniewic i Tomaszowa 25 wiorst szosą № 116, za summę rs. 12,500.—Wiadomość na miejscu w Rawie u właściciela lub w Warszawie, ulica Chłodna № 33, u W. Michelisa, może być zamieniony na dom mały w Warszawie. 662



D-ra Pierce'a

galwaniczno - elektryczny bandaż rupturowy, poleca **S. Zyss** w Warsz. Czysta 4, m. 10.—Wysyła się za zaliczeniem pocztowem.

Wykształcona panna,

niemka (z Hanoweru), władająca angielskim językiem, mająca dobre referencje, poszukuje miejsca w lepszym domu.—Łaskawe oferty upraszą się pod lit. F. P. 3218 Rudolf Mosse, Berlin, Friedrichstr. 66. 471r

---

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE

M. Wolanowskiego

w Warszawie, Gęsia № 81.

wyrabiają 469r

LINY DRUCIANE,

DRUT kolczasty.



Do sprzedania lub zamiany

na Dom Majątek Ziemski włók 12.

Z powodu słabości właściciela, a tym sposobem niemożności samemu zajmowania się gospodarstwem w prześlicznej ziemi kujawskiej z pięknemi łąkami, w blizkości od stacji kolei Bydgoskiej **Kowal**, z bogatą kopalnią torfu przy rzeczce ze stawem i młynem w wieczystej dzierżawie. Wiadomość u właściciela dóbr Wola Sławińska, przez Lublin, lub u rządcy domu, Trębacka № 1. 661

Rządca gospodarczy,

35 lat liczący, posiadający praktyczne i teoretyczne wykształcenie z zagranicy, poszukuje od każdego czasu odpowiedniej posady w Królestwie lub Cesarstwie.—Tenże zarządzał dotychczas większemi majątkami w W. Ks. Poznańskiem i posiada jak najlepsze rekomendacje wysoko postawionych osób.—W danym razie może przedstawić kaucję.—Łaskawe oferty przyjmuje Biuro Ogłoszeń Rajchmana, Senatorska 26 w Warszawie, dla B. U. 666

DOM HANDLOWY

W. Meyerhold & Co.

w Sosnowicach,

st. dr. żel. W.-W., poleca

WAPNO

wyborowego gatunku, z pieców wapiennych Środuli, po cenach nader przystępnych.

Dostawa natychmiastowa. 458r

Chcę wynająć 80 morgów dobrej, suchej

ŁĄKI,

na której mogłyby się paść przez czas lata szwadronowe konie żandarmskiej warszawskiej dywizji.—Przy łące żądane pomieszczenie dla 80 koni, 150 żołnierzy niższego stopnia i 8 oficerów. PP. Właściciele blizko Warszawy położonych posiadłości, życzący wynająć swoje łąki, zechcą się zgłosić listownie lub osobiście w Warszawie, na ulicę Ciepłą № 18. 674

Medale z roku 1881, 1884 i 1885

OBICIA

449r

papierowe w wielkim i zupełnie nowym wyborze, są na składzie Fabryki Parowej

Br. Tarnopol,

od 8 kop. do rs. 5 za rolkę.

Ceraty różne i **rolety** do okien.

Warszawa, Miodowa Nr 3.

Z powodu śmierci właściciela, na dogodnych warunkach, jest **do wydzierżawienia** na lat kilka

OGRÓD

przemysłowo-kwiatowy w Częstochowie. Położony w środku miasta, ma zbyt roślin, wieńcy i bukietów zapewniony; posiada około 2000 sztuk róż, obszerne cieplarnie, oranżerje i piękny dobór roślin dekoracyjnych. Zdolny ogrodnik z kapitałem około 1,000 rs., może sobie dostatni byt zapewnić. Zgłaszać się proszę do księgarni L. Kunowskiego w Częstochowie 459r

---

Istniejąca od 1876 roku

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

SALOMONA RAWICKIEGO

dawniej

GABRYELA SACHS,

PAWIA Nr 36.

Ma zaszczyt zawiadomić Klijentelę, oraz szerszą Publiczność, że z dniem dzisiejszym otworzyła filję fabryczną

w Magazynie własnym przy ulicy Senatorskiej № 29 (obok kośc. po-reformackiego).

gdzie będą również przyjmowane obstalunki na tapetowanie pokoi i mieszkań, pod odpowiedzialnością fabryki.

Polecając naszą filję, w której sprzedaż odbywać się będzie po cenach fabrycznych, ***bardzo nizkich***, nadmieniamy, że od r. 1876 r. cieszymy się już zasłużonem uznaniem ***za dobroć i wielki wybór deseni, obok trwałości obicia.***

Składy fabryczne powierzyłem na prowincji następującym firmom: ***w Włocławku*** B-cia Woilman, ***w Płocku*** M. Krubiner. 667

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 12 (24) Kwietnia r. b., o godz. 11-ej przed poł., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na urządzenie w roku 1894-ym dla Warszawskiego jarmarku Świętojańskiego szop i pomostów drewnianych na possesji Nr. 1600c przy ulicy Nowogrodzkiej, w dziedzińcu składów Warszawskiego Kantoru Banku Państwa, od summy kosztorysowej rs. 710 kop. 33.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godz. 11-ej przed połud., na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone vadium w ilości rs. 72, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki, anszlag i plan, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 483r

---



Towarzystwo Carsko-Sielskiej Fabryki

OBIĆ PAPIEROWYCH

A. UKONINA,

Warszawa, Plac Teatralny Nr 11.

Poleca w wielkim wyborze:

Obicia naturowe od 10 kop.

Obicia białe glansowane od 20 kop.

Obicia ze złotem od 20 kop.

Obicia gobelinowe od 30 kop.

Ogromny zapas Obić wykwintnych, imitujących: materje, gobeliny, dywany perskie, skóry kordnańskie i t. p. własnej, jak również najpierwszorzędniejszych fabryk zagranicznych, po cenach nadzwyczaj przystępnych. 416

Warszawa, Plac Teatralny Nr 11.

Dawny Dom Handlowy w Cognac,

życzy porozumieć się z kupcem lub agentem zajmującym się interesem win i spirytualjów, a to w celu powierzenia swojej generalnej agencji na Królestwo Polskie. Pierwszorzędne referencje wymagalne. Pisać pod adresem: M-rs Gay Renaud et C-ie à Cognac (France). 435r

---

Dostać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach

Kartki z życia kobiety

przez 5r

ESTEJE.

Powieść odznaczona zaszczytnie na konkursie „Kurjera Warszawskiego", z 52 illustracjami w tekście Czesława Jankowskiego.—Cena rs. 2, z przesyłką pocztową 2.20.

Skład główny w księgarni nakładowe' S. Lewentala, Nowy-Świat № 41

Pewny zarobek!

bez ryzyka i kapitału nakładowego ofiarujemy osobom chcącym się podjąć rozprzedaży pożyczek premjowych i papierów publicznych.—Łaskawe oferty pod J. 3099 przesłać należy do Hassensteina Voglera A. G. w Monachium. 660

!Panie moje!

Proszę żądajcie jedynie tylko

SCHRÖERA

Szpilki bezpieczeństwa i Straty.

do włosów, nie możliwe do gubienia.

Znajdują się na składzie we wszystkich prawie sklepach.—**Ernst Schröer, Berlin N. O. Marsilinsstrasse 17.** 393r

Fabryka grzebieni i szpilek do włosów

STAROŻYTNOŚCI.

PP. G. A. HAMBURGEROWIE

przybyli z Amsterdamu i Londynu

pozostaną jeszcze dni parę

i zamieszkali ***w Hotelu Europejskim Nr 49,*** w celu zakupywania za bardzo wysokie ceny różnorodnych starożytności, jako to: ***saskiej i sewrskiej Porcelany, złotych emaljowanych Tabakierek, Gobelinów, słuckich Dywanów, Bronzów i Mebli inkrustowanych w stylu Ludwika XIV, XV i XVI, Sreber i t. p,***

Zastać można od 9—11 przed południem i od 3—6 po południu.

OGŁOSZENIE.

Pierwszorzędna w kraju **Gorzelnia i Rektyfikacja**, poszukuje do samodzielnego zarządu, **fachowo**-uzdolnionego

DYREKTORA.

Posiadający poważne referencje, zechcą złożyć ofertę w Biurze Ogłoszeń **„Monopol". Senatorska 28**, pod adresem: **„Dyrektor gorzelni".** 654

(J. Zybert, Zimna 5).

Ważna wiadomość dla Izraelitów

Na czasie.

Jak w latach poprzednich, przyjmuję na nadchodzące święta Wielkanocne obstalunki na **Oryginalne Mace Wiedeńskie**, po niepraktykowanie nizkiej cenie, **rs. 2 kop. 50 za paczkę**, z odstąpieniem całego swego zysku, w stosunku **20% rabatu na korzyść tanich kuchen Wyzn. Mojż.**

Przy zamawianiu i uiszczaniu należności, zamawiający otrzyma dowód na odstąpiony rabat, który złożony być winien do Zarządu tutejszej gminy Staroz., celem zainkasowania odemnie przynależnych summ, a tem samem dla możności spieśniejszego zasilenia tym funduszem tanich kuchen.

O wcześniejsze przeto zamówienia **Mac** uprasza się.

Jednocześnie zwracam uwagę Sz. Konsumentów, iż w wielu tutejszych podobnych handlach sprzedają **niby Mace Wiedeńskie**, a dostarczają **Mace Litewskie**, które dobrocią gatunku i smaku nie odpowiadają Oryginalnym Macom Wiedeńskim.

Z poważaniem

569 ***J. ZYBERT, Zimna 5.***



Poleca wielki wybór biżuterji złotej, srebrnej i brylantowej najnowszych fasonów. Pierścionki złote 56 ej próby od rs. 1 k. 50. Obrączki złote od rs. 6 kop. 50. Przyjmuje wszelkie obstalunki i reparacje i wykonywa takowe z całą sumiennością i akuratnością. Magazyn i Fabryka Wyrobów Jubilerskich. Nowy- Świat № 49, w Warszawie.

465 **W. Moczydłowski.**

W nowo-przybudowanym domu przy ulicy Muranowskiej № 24, są do wynajęcia każdego czasu

Piwnice,

o 9-iu oknach frontowych i 9-iu z podwórza, na skład win, z otworem do wpuszczania dużych okseftów. — Na szynach sklepienie może być wynajęte na fabrykę.—W tymże domu 5 sklepów do wynajęcia.—Lokale ze wszelkiemi wygodami i wannami.—Bliższa wiadomość u właściciela pod № 24. 633

HERBATA

J. Z. RATYŃSKI

z Kjachty.

Jerozolimska Nr 84,

Trębacka Nr 4, 269

Marszałkowska 144.—Tamże JAPOŃSZCZYZNA.

ZAWIADOMIENIE!!!

Magazyn Ubiorów Męzkich

J. MODZELEWSKIEGO,

egzystujący od lat 20 w Gmachu Teatru Wielkiego w Warszawie, po gruntownem wyrestaurowaniu i paru tygodniowem zamknięciu tegoż z przyczyny pożaru, został otwarty i pod tym samym zarządem prowadzonym nadal będzie, polecając się względom Sz. Klijenteli.—Magazyn obecnie zaopatrzony w wielki wybór materjałów ***krajowych i zagranicznych.*** 618

ZAWIADOMIENIE.

Mamy honor zawiadomić, że z dniem 27 Marca r. b. otworzyliśmy w Warszawie przy ulicy Bielańskiej № 7, (Hotel Krakowski), magazyn do detalicznej sprzedaży wyrobów skórzanych i pluszowych fabryki naszej.

Polecamy zatem: Przybory podróżne, Nessesery skórzane i pluszowe dla dam i panów, Albumy, Portfele, Portmonetki, Woreczki i t. d. i t. d.

po cenach fabrycznych.

FABRYKA WYROBÓW SKÓRZANYCH

BR. SEGAŁ—BERNSZTEJN.

Główny skład do hurtowej sprzedaży przy fabryce w Warszawie, Nowolipki № 4.

BIURO KONSTRUKCYJNO--TECHNICZNE

Inżyniera dypl. A. Rychłowskiego i A. Dziubińskiego,

Warszawa, Krucza 24.

Sporządza plany, kosztorysy i wykonywa roboty kanalizacyjne i wodociągowe, na zasadzie pozwolenia Magistratu m. Warszawy; zaprowadza wentylacje i ogrzewanie; urządza melioracje rolne, jako to: osuszanie gruntów, nawadnianie i niwelacje, sporządza projekty i kosztorysy robót budowlanych, dróg podjazdowych, mostów oraz wszelkich robót w zakres inżynierji wchodzących. 620

BIURO KONSTRUKCYJNO-TECHNICZNE

P. DRZEWIECKI, INŻYNIER, ul. ZGODA 6. 534

Po przejęciu od pp. Kamieński i Grosman działu robót kanalizacyjno-wodociągowych, wentylacyjno ogrzewalnych, mechanicznych i t. p., wykonywa kanalizację, wodociągi, ogrzewania centr., wentylacje, konstrukcje techniczne.—Telefon 774.

Nauka i wychowanie.

A. Szkoła rzemiosł żeńska Korycińskiej, Krakowskie-Przedmieście 17. Przyjmuje na krój, sukien, szycie, stroje, krawaty, haft, rękawicznictwo, wypalanie, introligatorstwo. 10739

A. Kaucjonowane biuro nauczycielskie Jaworskiej, Krakowskie-Przedmieście 7. Rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki, francuzki świeżo sprowadzone i bony. 11171

A. Szkoła kroju i szycia Bieleckiej, wyucza panie w krótkim czasie najpraktyczniejszym systemem. Warunki przystępne. Chmielna 54. 12748

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. Rekomenduje nauczycielki, nauczycieli, bony. 12848

Akcentem paryskim udzielam konwersacji francuzkiej u siebie. Zastać od 1—2, Złota 20, mieszkania 6. 12842

Buchalterji i rachunkowości handlowej nauczyciel S. Rogulski Niecała 4. 10932

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki, bony. Mazowiecka 11. Marek, dawniej Dąbrowska. 12294

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. angielska, Miodowa 8, oficyna 26. 9382

Do udzielania korepetycyj niemieckiej panience mającej już początki tegoż czytania i pisania potrzebny korepetytor. Senatorska № 19. Pracownia szklarska. 12699

Francuzka znaleść może za lekcje mieszkanie i wygody. Aleje Jerozolimskie 37, mieszkania 25. 12798

Medalistka, specjalność francuzki, niemiecki z konwersacją poszukuje lekcyj. Grzybowska 15, m. 11. 12041

Nauczycielka wyższa matematyki udziela lekcyj, korepetycyj, przysposabia do szkół. Leszno 49, mieszkania 20. 11453

Nauczyciel, (języki nowożytne, geografja), z kilkoletnią praktyką, wykładający obecnie w prywat. zakładzie na prowincji, poszukuje posady na r. 94/5. Oferty pod lit. N. G. nadsyłać można do kantoru Kurjera Warszawskiego. 12461

Nauczycielka z wyższym dyplomem, udziela lekcyj niemieckiego z konwersacją, po cenie przystępnej. Bielańska 15, 1-e piętro. 11781

Nauczycielka z matki francuzki, posiadająca patent, języki: russki, niemiecki, francuzki z poprawną konwersacją, oraz muzyką, poszukuje miejsca na wyjazd lub w Warszawie. Oferty przyjmuje biuro Rajchmana: Senatorska 26, pod S. S. 12858

Niemki, francuzki bony żądają posad. Mazowiecka 11. Biuro pedagogiczne Marka. 12831

Potrzebny nauczyciel języka francuzkiego, do przygotowania do egzaminu z 4-ch klas gimnazjum realnego. Zjazd 3, m. 4. 12806

Poszukuje francuzki na demi-place. Wspólna 19, m. 10, od 10—1-ej i 4—6. 12765

Poprawiam charakter pisma w krótkim czasie, kaligraf Marja Szmidt. Chmielna 7, mieszkania 7. 11621

Rutynowana nauczycielka, z patentem udziela lekcyj, korepetycyj, arytmetyka, russki, polski w wyższym zakresie, oraz francuzki, przygotowuje do gimnazjum. Złota 58, mieszkania 5, zrana do 12-tej, wiecz. od 5-tej do 6½. 12132

Szwajcarka przybyła z Genewy, ma wolne godziny do konwersacji. Złota 22, m. 11, od godziny 11-ej do 1-ej. 12594

Doniesienia osobiste.

Blondynka lat 19 i szatynka 18, przystojne, inteligentne, posiadające po 15 tysięcy rubli, poszukują mężów inteligentnych, ze stanowiskiem. Rzecz traktujemy serjo. Fotografje pożądane. Dyskrecja zapewniona. Oferty proszę wysyłać poste-restante Warszawa dla „Tuberosy" i „Draceny." O wysłaniu listu zawiadomić w Kurjerze. 12584

Dla W. W. Urzędnika list od Adrjanny B. wysłany. 12807

Inteligentna panna, dobrej rodziny, praktyczna, wykształcona, muzykalna, przyjemnego usposobienia, przystojna, choć niemłoda, wspólną pracą chce przyszłemu mężowi dopomódz do bytu. Rzecz traktowana uczciwie, serjo. Kandydaci, polacy, w wieku od 45 lat, ze stanowiskiem, zechcą wyczerpujące oferty przesyłać Warszawa poste-restante P. D. 66. 12131

Kawaler, polak, blondyn, w sile wieku, lat 40, zarabiający około 4,000 rs. rocznie, poszukuje towarzyszki życia w wieku od 20—28 lat, powierzchowności ujmującej, łagodnej, inteligentnej, z posagiem. Oferty proszę adresować: Kijów poste-restante okazicielowi trzyrublówki № 675522. — Traktuję poważnie. 12251

List na poczcie pod adresem „K." za kwit. № 1592. 12841

List rekomendowany wysłany dla Prędkiej 8-go kwietnia r. b. 12727

List wysłany dla Narcyza od Fachowej. 12700

Panna, mówią że przystojna, cnotliwa, wykształcona, muzykalna, z gotową wyprawą, córka obywatela ziemskiego, poszukuje męża przystojnego, obywatela albo bankiera. Petersburg poste-restante „X." 12538

Panna lat 25, dobrze wychowana, wykształcona, muzykalna, jak utrzymują dobra, praktyczna i sympatyczna, dla braku stosunków chciałaby tą drogą poznać w celu matrymonjalnym odpowiedniego człowieka, może być z prowincji. Traktujący serjo, a nie materjalista, zechce adresować: Warszawa poste-restante dla „Polki 25.” 12532

„Violecie” do Mińska list wysłał „Gedymin.” 12537

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Adwokat przyjmie administrację domu.— Chłodna 28, do 6-ej po południu. 12611

B. urzędnik, władający językami polskim, russkim i nieco niemieckim, pięknie piszący, ze znajomością rachunkowości, pozostający w rozpaczliwem położeniu, poszukuje jakiejkolwiekbądź pracy. Upraszam panów chlebodawców o łaskawe złożenie oferty w kantorze niniejszego pisma pod wyrazem „Praca K.” 543r

Dam 50 rs. za wyrobienie posady magazyniera lub jakiej innej, jestem młody, piszę po polsku, russku, kaucji złożyć mogę od 200 do 300 rs. Łaskawe oferty pod Be. R. przyjmuje kantor Kurjera. 12808

Francuzka wykształcona ma kilka godzin wolnych. Piękna 21, m. 8. 11612

Francuzka niemłoda udziela konwersacji tanio. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Tanio.” 12862

Inteligentna panna, władająca językami russkim, polskim i niemieckim, oprócz tego znająca się na gospodarstwie domowem, poszukuje odpowiedniego miejsca. Oferty sub „F. K.” kantor Kurjera Warszawskiego w Łodzi. 559r

Inteligentna, rodowita niemka udziela konwersacji. Wilcza 53—10. Tamże korepetycje. 12728

Kucharz - pasztetnik, francuz, poszukuje miejsca w domu prywatnym lub w hotelu, ale nie w Warszawie. Zgłaszać się proszę do Magazynu Francuzkiego, ulica Nowy-Świat № 59. 12739

Kamerdyner lub 1-szy służący, z Księstwa Poznańskiego w tych dniach przybyły, z żoną, która jest doskonałą praczką, z dwojgiem dzieci odchowanych, poszukuje zajęcia na prowincji lub w mieście. Świadectwa i rekomendacje pierwszorzędne. O łaskawe oferty uprasza się pod lit. S. L., u portjera Grand-Hotel, Chmielna 5, w Warszawie. 12781

Młoda osoba, lat 26, znająca języki polski, niemiecki, russki, francuski, życzy sobie towarzyszyć osobie jadącej zagranicę za małem wynagrodzeniem. Oferty „Julja” poste-restante Łódź. 12176

Maszynista zdolny, obznajmiony z przeprowadzaniem światła elektrycznego i dynamo-maszynami oraz montowaniem maszyn parowych, gazowych, motorów, zaprowadzaniem dzwonków elektrycznych i t. p., poszukuje odpowiedniego miejsca tak w Warszawie, jak i na prowincji. Świadectwa chlubne pierwszorzędnych fabryk. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego dla H. A. M. 12695

Młody człowiek, średnio wykształcony, pracujący jako subjekt, poszukuje zajęcia w kantorze lub też w interesie handlowym.— Oferty proszę składać w Kurjerze Warsz. pod lit. Ł. L. 12749

Młody, wykształcony kupiec, który przez czas dłuższy pracował w większych domach tutejszych i zagranicznych oraz podróżował po Rosji na rachunek własny, poszukuje odpowiedniej posady w większym domu handlowym, ewentualnie gotów jest przystąpić jako wspólnik do interesu ajenturowego lub przemysłowego ze zbytem na Rosję.— Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer Warsz. sub F. K. № 15. 12835

Młody człowiek, pisze po polsku, russku charakterem ładnym i czytelnym, poszukuje zaraz posady inkasenta, magazyniera lub jakiej innej; kaucji złożyć mogę od 300 do 400 rs. Łaskawe oferty pod W. Be. przyjmuje Kurjer. 12809

Młody człowiek, średnio wykształcony, władający czterema językami, poszukuje zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski „J. B. 12869.” 12869

Niemka inteligentna poszukuje miejsca bony lub zarządu domem. Królewska 29, mieszkania 36. 12783

Osoba znająca języki russki, francuski, niemiecki, obznajmiona z handlem, poszukuje posady kasjerki lub ekspedjentki. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Wdowa.” 12370

Osoba inteligentna, przybyła ze wsi, lat średnich, energiczna, znająca doskonale gospodarstwo wiejskie i domowe, poszukuje samodzielnego zarządu domem. Świadectwa chlubne. Świętojańska № 23, m. 2. 12643

Osoba młoda, z Poznańskiego, poszukuje miejsca do dużego domu, może być na wyjazd, zna się na gospodarstwie i wszelkich robotach; może też objąć miejsce kasjerki.— Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „Z Poznańskiego M.” 12778

Osoba młoda, znająca krawiecczyznę i gospodarstwo, ppszukuje miejsca. — Adres: Nowy-Świat № 4, m. 12, od 9-ej zrana do 2-ej po południu. 12795

Osoba młoda, inteligentna, pracowita, poszukuje miejsca do zarządu domem lub podobnego zajęcia. Żelazna 71, m. 17. 12432

Osoba dokładnie obeznana z gospodarstwem wiejskiem i miejskiem, poszukuje miejsca do zajęcia się domem, w rodzaju gospodyni; zna się na kuchni i szyciu. Ulica Długa № 25, m. 59. 12839

Osoba młoda, z dobrą rekomendacją, poszukuje miejsca za gospodynię lub pannę służącą. Wiadomość: Plac św. Aleksandra № 8, m. 8. 12812

Osoba młoda, umiejąca szyć pięknie bieliznę, ze swoją maszyną, życzy szyć w domach prywatnych. Ulica Włodzimierska № 4, m. 17. 12883

Osoba młoda, zna krawiecczyznę i gospodarstwo, poszukuje zajęcia na wsi. Wiadomość: Wilcza 6, u stróża. 555r

Primo russko-niemiecki korespondent z zagranicznemi stosunkami poszukuje godziny. Oferty sub „Znawca źródeł” przyjmuje Kurjer Warsz. 11642

Retuszerka uzdolniona do klisz i fotografij poszukuje zajęcia w zakładzie albo do domu. Elektoralna 32, m. 4. 12757

Rządca gospodarczy, wykwalifikowany w gospodarstwach zagranicznych, posiadający chlubne świadectwa, mogący złożyć kaucji 2,000 rs., poszukuje odpowiedniej posady od zaraz. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „G. 44.” 12694

Starsza panna z magazynu bielizny poszukuje takiegoż miejsca. Chłodna 53, m. 7, „Marja.” 12243

Subjekt felczerski poszukuje kondycji od 20-go b. m. Oferty przyjmuje Kurjer pod F. S. 12786

Tapicer Ołtuszewski, bez zajęcia, poszukuje roboty w domach prywatnych. Wspólna 7. 12662

Uzdolniony gorzelany, posiadający chlubne świadectwa z kilkunastoletniej praktyki, poszukuje odpowiedniej posady. — Żórawia № 1, m. 14, Warszawa. 12733

Z pomocą upraszam przyjść człowiekowi poszukującemu pracy pisarza, inkasenta, magazyniera, dozorcy. Tamka № 28, mieszkania 9. 12785

b) Zaofiarowane.

A. Tokarscy czeladzie znajdą stałą robotę w fabryce Żerańskiego, ulica Przyokopowa 13. 12174

A. Panny zdolne do staników potrzebne zaraz. Długa 23, Szefer. 12887

Ajent do sprzedaży sklepu poszukiwany.— Oferty „Merkur” poste-restante Warszawa. 12789

Chłopiec potrzebny do nauki zegarmistrzowstwa. F. Szymaniewski, Nowy-Świat № 39. 12763

Czytelnik potrzebny od 11—13 lat, za całodzienne życie, mieszkanie i pensję. Mokotów, u Szustra. 12740

Do biura domu handlowo-przemysłowego poszukuje się dysponenta, władającego językami polskim, russkim i niemieckim; późniejsze odstąpienie interesu nie jest wykluczone. Oferty przyjmuje Kurjer pod literami B. K. 125. 12134

Do składu aptecznego Zaleskiego w Łowiczu potrzebny uczeń. 11679

Do sklepu spożywczo-kolonjalnego „Emilja”, Złota 27, potrzebna panna na praktykę, z dobrą rekomendacją. 11949

Dziurkarka i panienka do nauki płatna potrzebna zaraz do bielizny, robota stała.— Aleja Jerozolimska № 25, m. 17. 12729

Do magazynu bielizny E. Rogozińskiej, Senatorska № 24, potrzebne są zdolne podręczne i maszynistki. Zajęcie stałe. 12062

Francuzka w wieku starszym potrzebna do towarzystwa na dobrych warunkach. Tamże potrzebna panna do szycia bielizny. Grzybowska № 65. 12553

Krawiecczyznę posiadająca, gospodarstwo domowe, skrzętna, łagodna, niewymagająca, lat średnich osoba potrzebna. Wiadomość: Marszałkowska róg Koszykowej, w cukierni. 12707

Krawcowa zaraz potrzebna do prywatnego domu. Wierzbowa 7, C. Schoez. 12444

Maszynistki do pończoch, zdolne, znajdą stałe zajęcie. Marszałkowska 61, mieszkania 17. 12719

Mechanicy potrzebni do urządzania telefonów i dzwonków. Jerozolimska № 80, w zakładzie. 12879

Maszynistki uzdolnione do bielizny męzkiej potrzebne zaraz. Chmielna 35, mieszkania 29. 12239

Na praktykę sklepową do optyka potrzebny uczeń. Nowy-Świat 7. 12581

Niemka młoda, z dobrej rodziny, poszukuje miejsca do dzieci. Ruda Guzowska poste-restante W. S. 12759

Niańke z dobremi świadectwami potrzebna do dziecka półtorarocznego. Wiadomość: Chmielna 49, m. 34. 12697

Na wyjazd zaraz potrzebne zupełnie zdolne staniczarki. Warunki bardzo korzystne.— Wspólna № 5, m. 4. 570r

Ogrodnik za odpowiednie wynagrodzenie lub dzierżawca-ogrodnik potrzebny natychmiast do dużego owocowego i warzywnego ogrodu w bliskości Warszawy. Wiadomość: Hoża 7, mieszkania 55. 12148

Pszczolarz wykwalifikowany, kawaler, zarazem spełniający obowiązki pisarza prowentowego, potrzebny od 1-go czerwca r. b. Wiadomość: Żórawia № domu 13, mieszkania 1. 12110

Potrzebny uczeń do tapicera. Leszno № 6, m. 2. 12066

Panny potrzebne zdolne i podręczne do okryć i staników, do magazynu W. Kwiatkowskiego, Niecała № 1. 12106

Potrzebny uczeń do handlu win i towarów kolonjalnych w mieście gubernjalnem Siedlcach. — Wiadomość u Wł. Cieślikowskiego. 11119

Potrzebne są panny podręczne i uczennice do sukien. Tamże przyjmę uczennice do nauki kapeluszy damskich za opłatą. Marszałkowska 149, m. 3. 12193

Potrzebne staniczarki. Hoża 8—15. 12627

Potrzebna maszynistka i podręczna do bielizny. Marjensztadt № 19, m. 10. 12029

Potrzebna bona francuska lub szwajcarka do dwojga małych dzieci, znająca język polski. Przejazd 9, m. 27, zastać można o 12-ej w południe. 12504

Potrzebne panny do gorsetów. Chłodna № 6. Tamże potrzebna panna do krawiecczyzny, znająca krój. 560r

Potrzebne panny do sprzedaży, do ubierania kapeluszy męzkich i do szycia kapeluszy na maszynie. Wiadomość: Świętojerska 22, fabryka kapeluszy. 12366

Potrzeba kilku chłopców do fabryki torebek. Długa 27. 12686

Potrzebni od 1-go lipca: ekonom kawaler z pensją 150 rs. i tantjemą oraz pisarz z pensją rs. 60 rocznie. Adresy i kopje świadectw składać: Leszno 18, mieszkania 38. 12758

Potrzebna osoba, pożądana niemka, do zajęcia się gospodarstwem domowem, szyciem, opieką dorastających dzieci. Świadectwa wymagalne. Ulica Niecała, magazyn optyczny Z. Pik. 12756

Panny do haftu potrzebne. Nowogrodzka № 12. 12753

Potrzebny zaraz ekonom, kawaler, przynajmniej ze średnią inteligencją, do sztabowego folwarku. Pensja roczna około 200 rs. i całkowite utrzymanie. Oferty i świadectwa w kopjach przesyłać administracji dóbr Zatory, przez Pułtusk, osobiście w Warszawie, Krucza 16, m. 6, dnia 15-go kwietnia. 12717

Potrzebna spódniczarka do pracowni sukien Bieleckiej, Chmielna 54. 12747

Panny potrzebne do staników i spódnic.— Bielańska 16, m. 9. 12689

Potrzebne zdolne staniczarki. Senatorska 8, mieszkania 9. 12687

Potrzebne są zdolne panny do staników i podręczne. Dzielna 23, m. 1. 12745

Potrzebna jest zdolna podręczna do spódnic i staników. M-me Flora, Senatorska 26, mieszkania 14. 12742

Panna do szycia uzdolniona potrzebna na przychodnią. Chmielna № 56, u właściciela. 12738

Panny zdolne do gorsetów potrzebne zaraz. Fabryka gorsetów Wiśniewskiej, Miodowa 8. 12734

Potrzebne maszynistki i podręczne do bielizny, za dobrem wynagrodzeniem. Leszczyńska № 7, m. 3. 12716

Potrzebna panna i podręczna do krawiecczyzny. Adres: Nowolipki 46, m. 27. 12726

Potrzebny jest od 1-go czerwca r. b. piwowar uzdolniony do wyrobu piwa bawarskiego, do dóbr Poryck, gub. wołyńskiej. Proszę się zgłaszać do zarządu dór, stacja poczt. Poryck. 12700

Potrzebna francuzka młoda do konwersacji. Plac Teatralny 11, m. 23, od 12—2-ej. 12762

Potrzebne podręczne do krawiecczyzny i dziewczynki do robót włóczkowych. Daniłowiczowska 6, m. 29. 12791

Potrzebne podręczne, szyjące także na maszynie. Bielańska 21, m. 3. 12782

Panny potrzebne podręczne zaraz do pracowni Róży Lebelle, Nowy-Świat 4, mieszkania 24. 12777

Potrzebna panna podręczna i dziewczynki do nauki kapeluszy. Magazyn Warszyńskiej, Żórawia № 1. 12768

Potrzebna podręczna do krawiecczyzny.— Aleje Jerozolimskie № 78, m. 14. 12766

Potrzebna panna służąca, znająca dobrze krawiecczyznę i szycie bielizny. Jerozolimska 63—1. 12767

Panny do krawiecczyny potrzebne zaraz.— Nowolipie 12, m. 14. 12852

Potrzebne zdolne prasowaczki i uczennice. Pralnia Szwajcarska, ulica Nowowiniarska 12. 12814

Poszukuję ogrodnika na dni lub godziny.— Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod znakiem „OŁO.” 12851

Potrzebna zaraz do magazynu panna znająca dobrze krój i szycie. Hoża 64, mieszkania 13. 12843

Potrzebny uczeń do kantoru z ładnym charakterem pisma, nie starszy nad lat 15—18. M. B. Bernstein, Żabia № 9. 12880

Potrzebna staniczarka wykwalifikowana, rs. 20. Graniczna 16, m. 8. 12826

Potrzebne podręczne do drobiazgów, zaraz. Leszno 63, m. 15. 12825

Potrzebna panna do szycia gorsetów do Charkowa, za dobrem wynagrodzeniem.— Wiadomość: Nowolipie № 59, m. 44. 12822

Potrzebne zdolne staniczarki i podręczne za dobrem wynagrodzeniem. Nowosenatorska 7, m. 17. 12816

Potrzebny uczeń do robót galanteryjno-skórzanych. Elektoralna 20, m. 14. 12813

Potrzebne są zdolne staniczarki i spódniczarki do pracowni Aleksandry, Twarda 22, m. 24. 12805

Potrzebna zaraz maszynistka do maszyny Singera, z mieszkaniem i życiem całodziennem, na stałą. Ulica Wolska № 44, Wiśniewski, krawiec. 12804

Potrzebna zdolna staniczarka. Krochmalna № 31, m. 27, Cecylja. 12878

Potrzebne zdolne panny staniczarki oraz spódniczarki. Elektoralna 14, m. 16. 12877

Potrzebny uczeń do stolarza cechowego.— Ulica Śliska № 7. 12876

Potrzebne panny do krawiecczyzny podręczne. Królewska № 39, m. 15. 12865

Potrzebna zdolna podręczna do staników do pracowni Bieleckiej, Chmielna 54. 12867

Potrzebne są panny zdolne do staników i spódnic. Zielna № 13. 12864

Panna zdolna do strojów oraz podręczna potrzebne zaraz. Długa 23, Szefer. 12888

Potrzebne są panny zdolne do staników i spódnic zaraz. Ulica Świętokrzyzka № 9, m. 22. 12811

Potrzebne panny zdolne i podręczne. Pracownia sukien, Śliska 18—1. 12882

Panna zdolna podręczna do staników potrzebna zaraz. Przejazd 13, m. 26. 12889

Potrzebne zdolne podręczne do krawiecczyzny. Aleje Jerozolimskie 74, mieszkania 17. 12886

Potrzebne zaraz zdolne staniczarki, spódniczarki, podręczne. — Jadwiga Przewóska, Niecała 10. 12890

Potrzebna szwaczka do bielizny, 20 kop. dziennie. Wspólna 32—8. 12856

Potrzebna panna do szycia w domu prywatnym. Chmielna 7, m. 1. 12691

Potrzebna bardzo zdolna maszynistka do roboty pończoch. Grzybowska 10, mieszkania 14. 12692

Potrzebny jest uczeń do handlu win z paroletnią praktyką. Wiadomość: ul. Chłodna № 28. 12696

Potrzebny chłopiec do stolarza. Nowy-Świat № 8. 12701

Potrzebny uczeń do lat 20, z dobremi świadectwami, do sklepu spożywczo-kolonjalnego. Zgłaszać się: dystrybucja „Olimpja”, Marszałkowska 95. 12702

Potrzebna jest panna uzdolniona w krawiecczyźnie na wyjazd do Włocławka.— Proszę się zgłosić pod № 14, Furmańska. 12705

Potrzebna jest staniczarka i podręczna zaraz. Żelazna 44, mieszk. 14. 12706

Potrzebni chłopcy wyznania mojżeszowego do fabryki galanterji, Sienna 18. 12713

Potrzebne zdolne, podręczne i do nauki krawiecczyzny. Smolna 23, mieszk. 9, Wagner. 12719

Potrzebne są zaraz zdolne staniczarki, podręczne i do nauki. Zajęcie stałe. Nowy-Świat 44, Marja Schesz. 12755

Rodzice, którzy chcą wychować swoich synów na uczciwych i fachowo wykształconych rzemieślników, mogą składać adresy w kantorze Kurjera pod „Rzemiosło i nauka.” 12085

Starsza panna do szykowania negliży, i maszynistka, potrzebne zaraz, Nowy-Świat № 57, stróż wskaże. 12568

Staniczarki zdolne potrzebne są. Chmielna № 19, Majewska. 12048

Ślusarza młodego, zdatnego na sznyty i robotę zamkową potrzebuję zaraz; płaca 9 rs. tygodniowo. Oferty: Biuro Ungra, Wierzbowa 8, pod „Przyszłość." 575r

Uczniowie moralnego prowadzenia porzebni są do rzeźbiarza, Krucza 22. 12311

Uczeń potrzebny do felczera. Plac św. Aleksandra № 8. 11575

Za dobrem wynagrodzeniem potrzebne zdatne panny do haftu. Marszałkowska № 145, m. 19. 12769

Zdolne staniczarki potrzebne. Szpitalna 6, mieszkania 8. 12527

Kupno i sprzedaż.

Amerykan mało używany do sprzedania.— Kościelna 12, u stangreta. 12067

A) Bardzo tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwemi kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 1, ślubne obrączki złote od rs. 6 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparację, złocenie, srebrzenie, wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, jubiler, Nowy-Świat № 36. 10041

Adres. Pracownia kwiatów Marji Fitkał, Leszno 88. Ważne dla magazynów mód. Właścicielka pracowni, powróciwszy z zagranicy, przygotowała duży wybór kwiatów do kapeluszy wiosennych i letnich podług najświeższych modeli. Ceny bardzo przystępne, dorożka bezpłatnie, biorącym większe ilości ustępuję rabat. 12849

Aquarium z fontanną i żardinierą sprzedam za rs. 80. — Wiadomość: Krochmalna 50, m. 37, od 4 do 9-ej wieczorem. 12794

Adamaszkowe suknie, burno, gorset, okrywka, koronka, kołdra robotą szydełkową, okulary, binokle, złoto, korale, cygarnica, sakpalto, garnitur męzki, landszafty, lustra, meble, szafa, firanki, moździerz, samowar, plater, szkło, drobiazgi. Nowy-Świat 42—13, od 11—1-ej. 12820

Adres. Kupuję, sprzedaję garderobę damską mało używaną. Hoża 8. 12799

Bilardy używane zagraniczne, krajowe, tanio do sprzedania. Szajerowicz, ulica Freta 5. 11873

Biurka dębowe i orzechowe większe oraz mniejsze, w wielkim wyborze, sprzedaje Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 12323

Chcę wynająć jedną lub dwie maszyny pończosznicze. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod wyrazem „Maszyna." 12690

Chińskie oryginalne towary do sprzedania: szale, kapa haftowana, chusteczki i chustki jedwabne, materjały na suknie. Królewska 3, magazyn starożytności. 12640

Do sprzedania sześć świeczników prawdziwie bronzowych. Chmielna 52, m. 8. 12190

Do sprzedania biurko, komoda, umywalka, stolik do kart, 2 lambrekiny orzechowe, etażerka dębowa ładnej roboty, łóżko żelazne z materacem drucianym nowe, stół jadalny sosnowy, stół palisandrowy, paka fortepianowa. Wilcza 24, stróż wskaże. 12714

Do sprzedania rower damski zupełnie nowy, bardzo tanio i maszyna parowa o sile 6-iu koni. Marszałkowska 50, mieszk. 2, od 2 do 4-ej. 12712

Do sprzedania okrycie wiosenne, suknia fularowa. Nowosenatorska 2, m. 13. 12784

Do sprzedania 2 szafy orzechowe dobrej roboty. Krakowskie-Przedm. 16—6. 12838

Do sprzedania garnitur mebli mahoniowy oraz szafa mahoniowa mało używana. Trębacka № 9, m. 17. 12834

Encyklopedja Orgelbranda bardzo tanio do sprzedania. Sosnowa 6, m. 1. 12639

Encyklopedji Wielkiej Orgelbranda poszukuje się do nabycia. Oferty z oznaczeniem ceny składać: Biuro Ungra, Wierzbowa 8, pod lit. W. W. 573r

Fortepian do sprzedania krótki rs. 120.— Krucza 17, mieszkania 6. 10048

Fortepian prawie nowy, fabryki Kralla i Seidlera, rs. 325 sprzedam. Marszałkowska 140, Dütz. 11778

Firanki od kop. 180 okno do najwykwintniejszych, poleca po cenach fabrycznych skład Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Kredytowego. 314r

Fortepian zagraniczny, krótki, do sprzedania rs. 250. Długa 25, lombard. 12219

Fortepian wiedeński czarny, dobry, rs. 150 sprzedaję. Nowy-Świat 9, Grabowski. 12540

Figus duży za bezcen. Senatorska № 42 mieszkania № 1. 12458

Fortepian krótki angielski, mało używany, tanio sprzedam. — Nowy-Świat 64, Granke. 12833

Fortepian Hofera czarny do zbycia tanio.— Krakowskie-Przedmieście 41—1. 12832

Garnitur mebli, otomana i sofa używana jest do sprzedania. Marszałkowska № 111, mieszkania 11. 12846

Garnitur medaljonowy 65, otomana 25, szeslong 10, garniturek 40. Świętokrzyzka 27, tapicer. 12885

Garnitur, szafy, kolumny, kredens, stół, krzesła, biurko, otomana. Sienna 19. 12609

Jest do sprzedania rower. Nowy-Świat № 8 Wiadomość u stróża. 12456

Jest do sprzedania para koni karecianych młodych. Świętokrzyzka № 33. Wiadomość u stangreta Walentego. 12751

Kupuję używane książki, marki pocztowe, numizmaty, sztychy. Księgarnia, Ordynacka 14. 6991

Kasy ogniotrwałe z zegarowym przyrządem pancerne, jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska 125. 12666

Kupuję używane książki, marki pocztowe, numizmaty, sztychy. Księgarnia, Ordynacka 14. 12646

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 501r

Kuca (ogierka) małego, rasowego, maści karej, kupię. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „№ 35." 12339

Koni para, klacz i wałach kare oraz ogier gniady, sprowadzone ze wsi do sprzedania. Hotel Paryski, u szwajcara. 12710

Kupię biurko męzkie dębowe, pulpit. Zawiadomić proszę w restauracji „Versaille", Aleja Ujazdowska № 8. 12787

Kupuję fortepiany, pianina używane, zamieniam, reparacje, strojenia przyjmuję. Pańska 10, Chojnacki. 12837

Kocioł parowy używany o jednym buljerze jest do sprzedania w fabryce lamp, Nowolipie 76. 12022

Kasy ogniotrwałe najtańsze w specjalnej fabryce Stanisława Baumgart, egzystującej od 1863 roku. Grzybowska 62, sklep Nalewki 15. 10296

Lampy, kandelabry, świeczniki, fajans, porcelana saska. Sala Licytacyjna, Marszałkowska 152. 12310

Lokomobilę siły 2—4 koni, z młocarnią, w dobrym stanie, kupi zarząd Uliny Wielkiej, poczta Wolbrom. 11164

Łóżko, styl Ludwika XVI-go, bogato rzeźbione, do sprzedania za 160 rubli. Wolska 4, szwajcar wskaże, 2—4-ej po poł. 12599

Łóżka orzechowe ozdobne, dokładnie robione. Nowy-Świat № 34, m. 32. 12819

Meble tanio! Kompletne urządzenia salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble i lustra w całości lub pojedyńcze sztuki. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 11807

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, właściciel domu. 12605

Meble z czterech pokojów, prawie nowe, pozostawiono u rządcy domu do sprzedania. Krucza 10. 8622

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, lustra i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13. 12847

Meble. Garnitur czarny, garniturek fantazyjny czarny pluszem kryty rs. 65, garniturek piękny 36, otomana 18 rubli. Widok 22—24. 12561

Maszyna krawiecka Singera do sprzedania Dobra № 49, m. 51. 12123

Melodykon nowy wiedeńskiej fabryki rs. 150 sprzedam. Ulica Marszałkowska 140, Dütz. 11779

Maszyny pięknie szyjące od rs. 15 do 110. Dzika 20, Tagszejn. 5647

Meble tanio. Kompletne urządzenia. Garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, otomany. Elektoralna 45, m. 3. 9946

Maszyna Singera ładnie szyjąca do sprzedania. Żelazna 79, m. 6. 12868

Masło, jaja, śmietana, konfitury, marynaty. Chmielna 15. 12793

Otomany rozkładane tapicera J. Wiktora, które po rozłożeniu zastępują 2 łóżka lub 4 łóżeczka dziecinne. Chmielna 10. 535r

Ogier kary lat 4, wzr. 2 arsz. 6 w., po Trakenie i klaczy rysistej, chodzi w parze i pojedynce. Hotel Lipski, u szwajcara. 12704

Ogier gniady lat 6, rasowy, zdatny do wierzchu i zaprzęgu, ze wsi sprowadzony, do sprzedania. Wiadomość: Sewerynów № 12, skład węgla. 15674

Otomana dobrze zrobiona, włosem wysłana, tanio do sprzedania. Chłodna 6, mieszkania 17. 12880

Otomana, szeslong, umywalnia, komoda, garnitury bardzo tanio. Bracka 8, mieszkania 11. 12873

Otomanę, garnitur, szeslong sprzedam bardzo tanio. Bracka 19—8. 12718

Otomana, garniturek, szeslonżek damski bardzo tanio. Ulica Bracka 10, stróż wskaże. 12857

Puderklozety pokojowe bezwonne do proszku otwockiego, bardzo praktyczne i eleganckie, od 16 do 30 rubli, na składzie w kantorze „Otwock", Plac Teatralny 11. 556r

Pianino amerykańskiej konstrukcji, amerykan, koła landowe, platforemkę sprzedam.— Nowy-Świat 8. 10680

Pianino piękne do sprzedania. Elektoralna 8—1. 12221

Pies ceter-gordon młody do sprzedania.— Chłodna № 8, m. 4. 12773

Pianina nowe krzyżowe, systemu amerykańskiego, do sprzedania. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 11885

Po rs. 7! Najpraktyczniejsze sprężynowe materace, zwijane: waldharowe 3, włosiane 8. Świętokrzyzka 27, Wrotnowski. 12884

Pianino zagraniczne używane do sprzedania za rs. 325, kosztowało przed rokiem rs. 500. Wiejska 19, m. 10. 12033

Pomyje dla trzody chlewnej są do oddania. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod „Pomyje." 12472

Parokonne chomonta russkie z bronzami, parokonne szory z bronzami i 1 pojedynka do sprzedania. Ulica Nowolipie № 38, u stróża. 12477

Rower pneumatyczny angielski, w dobrym stanie, do sprzedania. Klub cyklistów, Obożna, u Wawrzyńca. 12863

Rower dęty, mocny, do sprzedania tanio u brązownika, Niecała 1. 12688

Rower pneumatyczny silnej budowy, prawie nowy, tanio. Wspólna 50, mieszkania 2. 12725

Rower masywny za 35 rs. do sprzedania.— Żytnia 38, za wałem, u gospodarza. 12703

Restauracyjne urządzenie jest do sprzedania. Wiadomość: Złota № 25, w składzie piwa. 12752

Sprzedam suknię jasną kortową. Złota 4, m. 10, od 10—12. 12905

Są do sprzedania meble z drzewa czarnego dobrej roboty, kryte adamaszkiem jedwabnym amarantowym: kanapa, stół, dwa fotele, sześć krzeseł i kozetka; nadto dwa duże lustra, do których należą konsole z blatami marmurowemi. Chmielna № 11, mieszkania 3, od godziny 12 do 4-ej. 12511

Szafki Żakobl., szafa empire, serwantki, żardiniery. — Sala Licytacyjna, Marszałkowska 152. 12306

Szafy, biurko męzkie dębowe dobrej roboty gustowne. Zieliński, Krucza 49. 12744

Stereoskop ze 100 widokami za 25 rs., kosztował 60 rs. Marszałkowska 141, mieszkania 16. 12779

Swift № 1, szyny pneumatyczne Dunlop'a, mało używany, z powodu wyjazdu tanio sprzedam. Nowogrodzka 37—13, od godziny 4—6-ej. 12121

Warsztat i narzędzia stolarskie do sprzedania. Marszałkowska 84, m. 16, po 7-ej wieczorem. 12874

Wyprzedaż obić papierowych, ceny 30% zniżone. Elektoralna 47, lokal № 14. 12403

Wapno, smołę, środki dezynfekcyjne, cement i gips sprzedaje detalicznie skład, Warecka 11. 547r

Wózek dla chorych, mało używany, do sprzedania. Ogrodowa 25, m. 29. 12236

Za bezcen: kanapa, 4 krzesła fantazyjne, szafa orzechowa, kanapa, krzesła. Śliska № 12, stróż. 12353

Żyrandol ozdobny stylowy do świec ażurowej roboty, srebrzony i złocony, do sprzedania za rs. 200. Bracka 19, m. 19. 12429

180 macior owiec z jagniętami do sprzedania w dobrach Konstantynowie, poczta Janów Siedlecki, stacja kolei terespolskiej Biała. 12569

Interesa handl. i majątk.

A) Browar. Właściciel majątku, gdzie odpowiedni budynek z kominem do kotła parowego i doskonała woda źródlana do warzenia sławnego, niegdyś tam wyrabianego piwa, poszukuje wspólnika do założenia browaru. Majątek leży 9 wiorst od miasta fabrycznego z trzydziestotysięczną ludnością. Wiadomość: Wspólna 28, mieszk. 2, u adwokata, od 5 do 7 ej. 572r

Apteka do sprzedania pod Kielcami, na dogodnych warunkach, zaraz, przy szosie.— Wiadomość przy ul. Chłodnej № 10, mieszkania № 9, od godziny 11 do 3-ej. 11722

A. Młyn do wydzierżawienia na czas dłuższy, przy dużej wodzie, o dwóch postawach, z walcami, w majątku Gołębiówce, cztery wiorsty od stacji kolei terespolskiej Mrozy, 5 wiorst od Kałuszyna, 50 wiorst szosą od Warszawy.— Wiadomość na miejscu. 12815

A. Plac 2,800 łokci, przy ulicy Foksal, do sprzedania. Marszałkowska 34—3. 12856

Apteczny skład w Warszawie sprzedam.— Oferty w kantorze Kurjera pod „Okazyjne kupno". 9861

Bez konkurencji! Do sprzedania w m. Wieluniu, gub. kaliskiej, cukiernia, handel win i restauracja z bilardem, od lat 60 dobrze prosperująca, z powodu interesów familijnych. Wiadomość w kantorze dystylarni Fuchsa. 11920

Dom murowany o 3-ch piętrach przy ulicy Fabrycznej i plac 9,500 ł. □ przy ul. Rozbrat, do sprzedania. Wiadomość: Rozbrat 18, u właściciela. 12261

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-galanteryjno-piśmienny. Nowy-Świat № 44. 12211

Do sprzedania restauracja w dzielnicy fabrycznej. Wiadomość: Nowogrodzka 31, m. 17, od 3 do $4^{1}/_{2}$. 12196

Dom murowany dwupiętrowy z oficynami na Czerniakowskiej, zaraz do sprzedania.— Żórawia 11, m. 29. 12443

Do sprzedania dom w ogrodzie z zabudowaniami, 6 pokojów, 2 kuchnie, z werendą, w Nowej Aleksandrji, na Mokratkach. Wiadomość: Szpitalna № 12, mieszkania 5, od 3 do 5-ej. 12732

Dom z oficyną i ogrodem jest do sprzedania w cenie około 2 tysiące rubli, w m. Płońsku. Wiadomość: Nowe-Miasto № 19, mieszkania 6. 12709

Do sprzedania sklep spożywczo-kolonjalny dobrze prosperujący. Wiadomość: Złota 6, mieszkania 19. 12790

Do odstąpienia sklep rzeźniczy w dobrym punkcie, wraz z warsztatem kompletnie urządzonym; komorne tanie. Wiadomość w Gościnnym Dworze, w sklepie russkim № 160. 12770

Dom narożny na jednej z głównych ulic, elegancko postawiony, do sprzedania. Wiadomość u p. rejenta Chodeckiego, w gmachu sądowym. 12850

Folwarczek sprzedam. Tamże do wynajęcia letnie mieszkanie. Wiadomość: ul. Podwale, hotel Słowiański, u konduktora. 12438

Garkuchnia z kawiarnią, w dobrym punkcie, do sprzedania. Ulica Nowe-Miasto № 17. 12803

Interes handlowy, odpowiedni dla kobiety, do odstąpienia. Wiadomość: Wspólna № 39, m. 15, od 5 do 6-ej po poł. 12875

Jest do odstąpienia ogród owocowy w mieście Warszawie, na dogodnych warunkach. Adres: Plac św. Aleksandra № 13, w składzie mąki. 12764

Jest do wydzierżawienia znana w kraju dystylarnia, na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość w kancelarji Michała Urbanowskiego, adwokata przysięgłego, ulica Długa № 38. 12096

Kto z panów ogrodników życzy wynająć plac zdatny pod zasiew, zechce się bliżej poinformować u W-ej Salkowskiej, ulica Bracka 12. 12823

Kawiarnia do sprzedania z kotłem miedzianym, z całem urządzeniem, za 60 rs. Szeroka Freta № 8. 12892

Korzystna sprzedaż majątku włók 12, włóka łąki, budynki murowane, ogród owocowy, stawy zarybione, od Warszawy mil 4, może być oddany w zastaw lub dzierżawę.— Wiadomość: Szkolna № 6, mieszkania 2, od 4 do 6-ej. 12272

Magiel angielski, waga 300 pudów 3×3 łokcie, wózek ręczny resorowy, do sprzedania. Fabryka wag, Chłodna 12. 12570

Majątek w gubernji siedleckiej, włók 40, bez długów prywatnych, mogę zamienić na większy w gubernji lubelskiej lub warszawskiej. Oferty przesyłać: Żabinka, stacja dr. ż. brzesko-moskiewskiej, Biderman. 567r

Mydlarnia do sprzedania za rs. 650. Tamże szafa sklepowa do legumin. Ulica Złota № 33. 12736

Magle do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 84. Wiadomość na miejscu. 12102

Oddam za rs. 360 na trzy lata zyski z interesu, mogącego przynieść minimum 400 rs. rocznie, do którego potrzebny jest kapitał około 1,000 rs. Oferty dla „Lecture" przyjmuje Kurjer. 12780

Plac (2,920 łokci kwadratowych) do sprzedania, ulica Hr. Kotzebue. Wiadomość: Obożna 8, mieszk. 6, od 12 do 2-ej po południu. 10967

Pragnę kupić domek dochodowy z ogrodem lub bez, w Warszawie, w ruchliwem prowincjonalnem mieście lub osadzie, w cenie 3 do 4,000 rs. Oferty pod literami „O. B." składać proszę w kantorze Kurjera Warszawskiego. 12122

Plac 3,000 łok. Pańska 93, tanio wydzierżawia lub sprzedaje. Skład maszyn do szycia Juljana Berg, Mazowiecka 16. 411r

Plac 5,245 łokci, za rogatką Belwederską, w Sielcach, przy wale łazienkowskim, do sprzedania po kop. 20. Bracka 19, mieszkania 19. 12430

Restauracja do sprzedania z całem urządzeniem, w każdym czasie. Wiadomość: Zielna № 3. 12410

Pralnia egzystująca lat 10, z wyrobioną klijentelą stałą, sprzedaje się z powodu śmierci matki i własnej słabości. Ulica Krochmalna № 48. 12771

Restauracja do sprzedania z całem urządzeniem z powodu wyjazdu, za możliwie niską cenę. Chmielna 56. 12059

Sklep mączny, dobrze procentujący, do odstąpienia na przystępnych warunkach.—Wiadomość na miejscu, ul. Sowia № 1. 11713

Sprzedam dom drewniany, zawierający 14 pokojów, w kolonji Sielce № 18, przy drodze okopowej, za rogatką Belwederską.—Tamże place częściowo do sprzedania. Oferty: hotel Europejski № 174. 12426

Sklepik do sprzedania w każdym czasie z powodu słabości, w dobrym punkcie. Nowogrodzka 32. 520r

Sklep spożywczy do sprzedania. Zielna № 15. 12450

Sklep spożywczy sprzedam tanio wskutek nagłego wyjazdu spadkowego, mieszkanie pokój i kuchnia. Leopoldyna 2. 12653

Sklep spożywczy w dobrym punkcie do sprzedania w każdym czasie. Świętokrzyska 19. 12737

Sklep mydlarski sprzedam. Nowosenatorska № 6. 12708

Sklep spożywczy dobrze procentujący do sprzedania. Chłodna № 32. 12776

Sklep spożywczo-piśmienny sprzedam, pieczywo opłaca komorne. Wiadomość: Wilcza 21. 12772

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Złota róg Sosnowej № 47. 12855

Sklep spożywczo-kolonjalno-dystrybucyjny do odstąpienia. Wiadomość na miejscu, Wspólna 20. 12845

Sklepik spożywczy do sprzedania. Cena przystępna. Piękna 44. 12817

Sprzedaję się 4 włóki, 2 wille, zabudowania gospodarskie, ogród owocowy, las. Wiadomość: Tamka 25, m. 5. 12858

W gubernji lubelskiej w Ordynacji Hr. Zamoyskich, zaraz do odstąpienia na korzystnych warunkach, dzierżawa majątku najzupełniej zagospodarowanego, z kompletnymi inwentarzami, zasiewami etc. w wyborowej pszennej ziemi. O szczegółach dowiedzieć się można: Senatorska № 7, m. 5. 12567

W Szczawnicy piękna willa tanio do sprzedania. Informacje: Miodowa № 8, Wiśniewska. 12735

Wspólnik lub wspólniczka z kapitałem około 700 rs. potrzebni do interesu na prowincję, który daje 40% i utrzymanie. Oferty przyjmuje Kurjer L. B. 12827

Zakład cukierniczy, dobrze procedujący do odstąpienia, warunki przystępne. Kiosk, róg Senatorskiej i Miodowej. 12587

Z powodu niemożności prowadzenia 2-ch interesów w każdym czasie jest do sprzedania jadłodajnia z piwem i dystrybucją pod № 33 Elektoralna. Wiadomość na miejscu. 12591

Z powodu wyjazdu i niezdrowia jest do sprzedania sklep dystrybucyjno-kolonjalno-spożywczy. Ulica Świętojańska 21. 12515

23 włóki blisko Warszawy dobrego gospodarstwa, z wygodnym domem mieszkalnym, sprzedam bez pośrednictwa. Aleje Jerozolimskie 25, m. 5. 10040

1,200—1,500 potrzebne na pewną ewikcję, oprócz procentu ofiaruję letnie mieszkanie na wsi. Chmielna 35, mieszk. 6, od 4 do 7-ej po południu. 12614

10,000, 5,000, 2,000 rubli i inne do wypożyczenia na domy w Warszawie. Sumy hypotekowane nabywam. Wiadomość: Krucza № 23, mieszkania 9, od godziny 8—5-ej. 10748

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka zakład przewozowy, Trębacka 13, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 483r

A) W. Zaborski kantor przewozowy, Krakowskie-Przedmieście 60. Załatwia ekspedycję towarów, opakowanie mebli, przeprowadzki na specjalnych wozach resorowych. 9345

A. Przeprowadzki na specjalnych wozach, opakowania mebli, wysyłki i odbiory towarów najtaniej załatwia kantor przewozowy Henryka Fruchtmana. Żabia № 3. Telefonu 679. 10143

Dwa mieszkania po 5 pokoi z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Leszno 33 wprost kościoła. 12632

Do wynajęcia duży i mały pokoje razem lub oddzielnie. Mogą być umeblowane. Smolna 23, m. 2. 12445

Do wynajęcia od 1-go lipca piekarnia. Ordynacka 11. Wiadomość u rządcy domu. 11637

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. różne lokale, w nowo-wybudowanym domu, z wszelkiemi wygodami. Leszno № 88, u właściciela domu. 11744

Dla emerytów do wynajęcia zaraz pokoje umeblowane z całodziennem utrzymaniem, parter, Królewska 31, m. 16. 12371

Dom parterowy, składający się z 3 pokoi, kuchni, werendy, piwnicy i góry, w ogrodzie, zaraz do wynajęcia na lato lub stale. Mokotów № 28 Bliższa wiadomość: Senatorska № 19. Pracownia szklarska. 12698

Do wynajęcia od 1 czerwca do 1 września kilka pokojów umeblowanych lub nieumeblowanych, razem lub częściowo. Wiadomość: kiosk, róg Żórawiej i Kruczej. 565r

Do wynajęcia od 1-go lipca na I-em piętrze 5 lub 6 dużych pokoi z przedpokojem, pasażem, kuchnią, alkową, komórkami, wanną, 2 balkony, z wszelkiemi wygodami i konfortem. Może być ze stajnią i wozownią, Złota 58. 12810

Ktoby zechciał, mając okno frontowe w ruchliwej ulicy lub sklep odpowiedni, przyjąć w komis kilka kapeluszy damskich ubranych za oznaczoną prowizję, raczy złożyć ofertę pod „Anna" w Kurjerze Warszawskim. 12721

Kantor przewozowy Z. Morzycki i S-ka, Tłomackie № 4, podejmuje się przeprowadzek w mieście i na letnie mieszkania, załatwia wszelkiego rodzaju wysyłki i odbiory z kolei, statków parowych i t. p. Poleca skrzynie i pudełka pocztowe z własnej fabryki, po cenach przystępnych. Pakuje meble, lustra, dzieła sztuki i t. p. Przyjmuje meble na przechowanie z asekuracją. 12854

Lokal pierwszego piętra złożony z pięciu pokoi, przedpokoju i kuchni ze wszelkiemi udogodnieniami za cenę przystępną do wynajęcia od 1-go lipca r. b. Wiadomość u rządcy domu № 52 przy ulicy Nowozielnej. 12454

Lokal po szkole, składający się z obszernych sal, do wynajęcia w całości lub oddzielnie, od 1 lipca r. b. Leszno № 88, u właściciela domu. 11743

Lokal obszerny na cukiernię z odpowiedniemi suterenami, położony na rogu ul. Zgoda i Szpitalnej jest do wynajęcia od 1-go lipca. Wiadomość: Szpitalna № 1, mieszkania 5, do godz. 12-ej w południe. 12720

Lokal składający się z 4-ch do 5-ciu pokojów z wszelkiemi wygodami, w środku miasta, potrzebny jest od 1 lipca. Oferty w biurze Ungra: Wierzbowa 8, pod lit. M. M. 574r

Mieszkanie dla przyzwoitej kobiety za usługę. Bracka 4, m. 13. 12840

Marszałkowska 84. Sklepy i lokale po 2, 3 i 5 pokoi do wynajęcia od 1-go lipca. Dom skanalizowany. 12507

Od lipca do wynajęcia: sutereny ze sklepem i mieszkaniem lub bez tychże, 12 okien frontowych od Złotej № 16, blizko Marszałkowskiej, z gazem, odpływowemi rurami, oddzielnem wejściem, po filji p. Kropiwnickiego; zdatne na mechaniczne zakłady. Wiadomość u właściciela domu. 12821

Od 1-go lipca do wynajęcia: 2, 3, 4, 7 pokoi, kuchnie, przedpokoje. wygody, od 240—620 rubli. Sienna 23. 12829

Od 1-go maja do odstąpienia frontowy lokal, z 5-ciu pokoi i wanny, na 3-m piętrze, za 45 rs. miesięcznie. Piękna 5, m. 8. 12788

Od 1-go lipca Bednarska 22, 3-ci dom od Krakowskiego 5 pokoi z wszelkiemi wygodami od frontu na parterze, 4 pokoje w oficynie na parterze, okna na ogródek. 12256

Pokoje pojedyńcze, na 1-m piętrze, z usługą, do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 472r

Pół sklepu do odstąpienia na stroje, punkt dobry, komorne tanie. Wiadomość w sklepie gorsetów, Chłodna 6. 561r

Pokój z usługą, meblami, samowarem w każdej chwili do wynajęcia, Hotel Saski № mieszkania 131. 12474

Poszukuję dwóch pokoi z kuchnią w okolicy Wolskiej lub Górczewskiej drogi. Oferty przyjmuje Kurjer „Wola". 12390

Potrzebne mieszkanie z 7-iu pokoi, odpowiedniem pomieszczeniem dla służby i wszelkiemi nowoczesnemi udogodnieniami. Trzecie piętro się wyklucza. Oferty pod literami A. 12503 przyjmuje kantor Kurjera. 12503

Pomieszczenie dla panienki przy rodzinie, ze wszystkiem. Ulica Świętokrzyzka № 25, m. 3. 12800

Pokój, meble, samowar, pościel, obsługa, opał. Mazowiecka 11, mieszkania 19. 12774

Pokój przy familji dla osoby pojedyńczej, zaraz do wynajęcia. Praga, Brzeska 21, mieszkania 8. 12724

Pokój z wspólnym przedpokojem, zaraz do wynajęcia. Wiadomość w biurze Ungra: Wierzbowa 8. 576r

Pokój ładny z balkonem dla jednego lub dwóch przyzwoitych mężczyzn z utrzymaniem lub bez. Wiejska 19, m. 10, drugi dom od placu św. Aleksandra. 12032

Potrzebna stajnia na 6 koni, z dużą wozownią, przy ruchliwej ulicy, w śródmieściu, od 1 lipca. Oferty przyjmuje Kurjer „Stajnia." 12991

Potrzebne od 1-go maja mieszkanie między Chmielną a Piękną 6 pokoi z komfortem i wszelkiemi wygodami. Oferty przyjmuje Kurjer № 35. 12338

Pokój z balkonem, 1-e piętro, z meblami i pościelą. Plac św. Aleksandra 14—5. 12058

Sklep dla felczera, szewca lub na mydlarnię do odstąpienia. Oboźna 9. 12844

Sklep do wynajęcia zaraz, z sutereną. Marszałkowska 58. 12818

Umeblowany, ładny, duży pokój, wszelkie wygody, obiady. Marszałkowska 123, mieszkania 13. 12172

W nowo budującym się domu na Kruczej № 42, róg Nowogrodzkiej są do wynajęcia od św. Jana: 1 sklep narożny na większy zakład z mieszkaniem lub bez, i inne sklepy, oraz różne lokale z waterklozetami, wannami i gazem. Wiadomość na miejscu o każdej porze dnia, lub na ul. Twardej № 12, mieszk. 4, każdodziennie wieczorem. 12453

Za 50 rs. za Belwederską 3 pokoje, obok stacji,—400 prętów ogrodu do wynajęcia. Miodowa 13, m. 17. 12801

1 duży pokój, alkowa, kuchnia, waterklozet, na parterze, zaraz do wynajęcia. Marszałkowska 34. 12860

2 pokoje z kuchnią, pierwsze piętro, front, do wynajęcia katolikom, od 8 maja. Pańska 10—32. 12750

2 pokoje kawalerskie pojedyncze do wynajęcia od 1-go maja. Niecała № 2, wiadomość u stróża. 12434

5 i 3 pokoje z łazienkami, na 1-m piętrze, od lipca do wynajęcia, razem lub oddzielnie. Wszelki komfort. Marszałkowska 34. 12861

Letnie mieszkania.

Ciechocinek lokale porządne, suche, umeblowane w parku przy źródle na lato i sezony, Złota 34, mieszkania 2, od 3-ej do 5-ej. 11595

Dwie wille do wynajęcia, miejscowość Łuków starostwo. Ogród spacerowy, las w blizkości. Przy stacji Łuków. Cena przystępna. Wiadomość na miejscu. 12797

Letnie mieszkania do wynajęcia, 8 wiorst od Warszawy, las, kąpiel, komunikacja ułatwiona, produkta na miejscu. Hoża 5, m. 12. 12746

Letnie mieszkanie w Warszawie, w ogrodzie, Żytnia 38. 12368

Letnie mieszkania do wynajęcia w Willanowie. Wiadomość w administracji dóbr. 537r

Letnie mieszkania Jordanowice pod Grodziskiem, z meblami i możliwemi dogodnościami. 9532

Rodzice chcący umieścić dzieci na świeżem, letniem mieszkaniu, a niemogący sami wyjechać, znajdą odpowiednie warunki, t. j. mieszkanie w zdrowej okolicy, stół i rodzicielską opiekę. Wiadomość: stacja Grodzisk, u jeometry Olszewskiego. 10482

Rodzice, chcący umieścić dzieci na letniem mieszkaniu, a nie mogący sami wyjechać, znajdą odpowiednie warunki i opiekę rodzicielską, Złota 34, m. 2, od 10—12-ej. 12828

Teklin, $1\frac{1}{2}$ wiorsty od stacji Otwock, dwa letnie mieszkania. Produkty na miejscu, rzeka blizko. Wiadomość: Tamka 25, mieszkania 5. 12241

Wawer-Glinki, mieszkania odnowione, tuż przy lesie, szosie, przystanku kolejowym odnajmę. Mleko, warzywa, konie na żądanie. Złota 34, m. 2, do 12-ej i 3—4-ej albo na miejscu. 12419

Wprost pięknego parku: balkon, kilka (dowolnie) pokoi, kuchnia, przedpokój, od tramwaju brukowaną drogą, pieszo 15 minut, odstąpię. Wiadomość: kasa Rzymskich Kąpieli. 12731

Ogłoszenia rozmaite.

Akuszerka Ring przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację. Udzielam porad, przyjmuję zamówienia. Plac św. Aleksandra 13, mieszk. 3. Pokoje oddzielne i wspólne. 12019

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 12171

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami. Leszno 22. 10899

Akuszerka Karpińska przyjmuje panie na słabość lub na kurację, bez legitymacji, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli. Elektoralna 19. 8733

Akuszerka B. J. przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Pokoje oddzielne i wspólne. Staranna opieka, wygody i ścisła dyskrecja zapewnia się. Opłata nizka. Ul. Włodzimierska № 3, mieszkania № 1. 12730

Dzwonki elektryczne urządza w Warszawie, na prowincji i na letnich mieszkaniach technik. Ogrodowa 25, m. 7. 12802

Dobrze reparuje maszyny do szycia, maszyny do pisania, maszyny do rachowania technik. Ogrodowa 25, m. 7. 12802

Fasony papierowe sukien, okryć i dziecinnych, przyjmuje zamówienia na poczekaniu szkoła kroju i szycia Skwareckiej. Plac św. Aleksandra № 14. 12409

Kapelusze ubieram po 25, robię po 50 kop. Wyuczam szybko, tanio, dokładnie. Krakowskie-Przedmieście № 9, mieszkania 5, od 2—6. 12871

Mamki wiejskie, młode, ze świeżym pokarmem do umieszczenia w kantorze Zawistowskiego. Zgoda róg Złotej № 2. 12723

Magazyn M-me Flora, z dniem 8 kwietnia 1894 r. przeniesionym został na Senatorską № 26, mieszkania 14, do znacznie powiększonego lokalu. 12741

Mleko codzień świeże. Dostawa od 5-ciu garncy. F. Stiller. Chmielna 45. 11634

Mamka młoda, z dobrym pokarmem jest do wzięcia. Wiadomość: Erywańska 14, u stróża. Pośrednictwo wyłącza się. 12516

Największa w Warszawie fabryka stempli kauczukowych M. Fiszmann. Nalewki 21. 507r

Obiady zdrowe i smaczne. Chmielna 15, m. 1, wiadomość od 12—3. 12792

Ogrodnik przesadza rośliny, poprawia nadpsute, urządza ogródki, balkony. Wiadomość: Nowogrodzka 14, m. 11. 12761

Przyjmuje wszystkie rzeczy domowego użytku w komis i przechowanie sala licytacyjna: Marszałkowska 152. 12308

Pracownia pończoch i skarpetek przyjmuje obstalunki, oraz nadrabianie z materjału najlepszego po cenach nizkich. Hotel Saski № m. 131. 12473

Pracownia sukien A. Przybyłowicz przyjmuje wszelkie roboty w zakres krawieczczyzny damskiej wchodzące, tamże potrzebne są zaraz panny zdolne do staników i spódnic. Włodzimierska 4, m. 13. 12541

Specjalna piekarnia sucharków i herbatników, Oboźna 9, poleca pp. handlującym miejscowym i prowincjonalnym, wyborowe gatunki herbatników i sucharków, ceny najprzystępniejsze, wysełka na zaliczenie (nachnahme). 12165

Sklep Róży Lebelle dnia 15 b. m. przeniesiony zostaje na ulicę Czystą № 8. 12138

Suknie, okrycia i ubiory dziecinne robi najtaniej i ściśle na oznaczony czas. Ogrodowa № 25, m. 7. 12061

Skarpetki mocne od kop. 30, pończochy 55. Marszałkowska 129, oficyna. 11899

Ubogi student wyższego kursu medycyny, izraelita, znajdując się w nader krytycznem położeniu, prosi osoby litościwe o pożyczenie 50 rs. na zapłacenie wpisu. Wiadomość: Marszałkowska № 97A, m. 6. 550r

Urządzam sklepy gustownie: droższe i tańsze, stolarz Zieliński. Krucza 49. 12743

W pracowni Ciszewskiej przyjmują się suknie od rs. 5, żakiety od rs. 4 i wykończa się takowe podług najświeższych żurnali. Nowy-Świat № 16. 12562

Wykwalifikowana modystka wyucza strojów szybko i dokładnie. za przystępną opłatą miesięczną. Wspólna 47A, mieszkania 9. 12580

Wyżymaczki naprawia renomowany zakład mechaniczny specjalnie, z wszelką dokładnością, najtaniej, gwarancja roczna. Chmielna 49. 12895

W niedzielę dnia 8 kwietnia zaginął pies ponter pstry (biały w czarne kropki). Odprowadzający psa na Koszykową 30, m. 6, dostanie rs. 5. 12836

Ważne dla osób nie prowadzących kuchni. Obiady table d'hôte od 2—4-ej. Chmielna 21. 10777

Z) Sakpalta, garnitury, suknie, nieprute chemicznie pierze, farbuje, znana parowa farbiarnia, Bednarska 21, parter, front, piąty dom od Krakowskiego-Przedmieścia. 12582

Zgubiono dewizkę srebrną (wędzidło). Łaskawy znalazca odda: plac Teatralny 18, do szwajcara. 12866

4 rs. nauka krawatów w 2 tygodnie, fasony najświeższe. Krakowskie-Przedm. № 9, mieszkania 5. 12872

1000 Owies. Sprzedaż hurtowa i detaliczna, Marszałkowska 111. 12576

W drukarni *Kurjera warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 29 Марта (10 Апрѣля) 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).